

Eligia Gąssowska

Z problematyki badawczej wczesnośredniowiecznego Sandomierza

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 7, 37-72

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELIGIA GAŚSOWSKA

Z PROBLEMATYKI BADAWCZEJ WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO SANDOMIERZA

Sandomierz, jedno z najciekawszych wczesnych miast polskich, jest równocześnie mało znany w literaturze archeologicznej. Paradoksalne może się wydać twierdzenie, że wyniknęło to właśnie z dużego zaangażowania i zainteresowania badanym obiektem, w pewnym sensie z rangi Sandomierza. Sandomierz ciągle wydawał się niedostatecznie zbadany pod względem wykopaliskowym, ciągle kryjący w ziemi swoje najważniejsze tajemnice.

Istotnie, wiele problemów związanych z procesem genezy miasta i jego dalszego rozwoju zostało dotychczas tylko zasygnalizowanych lub nie dopowiedzianych. Być może, że część z nich zostanie nie wyjaśniona do końca, niemniej mijające w 1968 r. dziesięciolecie badań archeologicznych pozwala stwierdzić, że przebadano Sandomierz w zakresie dostatecznym, aby uzyskać ogólny obraz wczesnej historii miasta, rozplanowania poszczególnych elementów przestrzennych czy ich chronologii.

Wiedza ta, rzecz prosta, ma luki. Toteż w najbliższych latach badania wykopaliskowe zostaną skoncentrowane wokół kilku zagadnień wymagających wyjaśnienia. Jednakże sam fakt możliwości postawienia konkretnych postulatów badawczych należy zaliczyć do pozytywnych wyników uzyskanych na drodze wykopalisk.

Perspektywiczny plan Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN przewidywał w 1970 r. rozpoczęcie wydawania monografii pt. *Początki Sandomierza*, w której wyczerpująco zostaną przedstawione źródła archeologiczne i wyniki prac. Niniejszy szkic ma na celu ukazanie obecnego stanu badań oraz podanie tych źródeł archeologicznych, które rzuciły nowe światło na pewne problemy.

1. BADANIA WYKOPALISKOWE W SANDOMIERZU

Badania archeologiczne w Sandomierzu do 1958 r. prowadzone były dorywczo i prawie wyłącznie ze względów ratowniczych¹.

¹ Wspomnieć tu trzeba przede wszystkim o badaniach ratowniczych przeprowadzonych w 1928 i 1929 r. przez J. Żurowskiego na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu, które doprowadziły do odkrycia cmentarzyska

W 1954 r. zainteresował się Sandomierzem i Sandomierszczyzną J. Gąssowski, przeprowadzając wraz z A. Gardawskim niewielkie rekonesansowe prace na Wzgórzu Katedralnym i Świętojakubskim. Począwszy od 1958 r. badania archeologiczne w Sandomierzu, mające na celu wyjaśnienie genezy miasta, prowadzone są w sposób planowy. Początkowo zajmowała się nimi Katedra Archeologii Słowiańskiej UW przy współudziale Ekspedycji Wykopaliskowej dla Badań Sandomierszczyzny IHKM PAN, następnie po przemianowaniu Ekspedycji Wykopaliskowej na Pracownię Archeologiczną Zakładu Archeologii Wczesnośredniowiecznej IHKM PAN, wyłącznie ta ostatnia. Pracami od początku kierował prof. dr Witold Hensel, w zastępstwie dr Jerzy Gąssowski i mgr Eligia Gąssowska.

Na wykopaliskach w ciągu dziesięciu minionych lat pracowało wiele osób, których trud przyczynił się w niemałym stopniu do uzyskanych wyników. Szczególnie jednak należałoby z wdzięcznością podkreślić pracę mgra J. Kuczyńskiego, dr E. Tabaczyńskiej, dr Ł. Okuliczowej oraz dra Z. Woźniaka.

Wspomniana wyżej wdzięczność za trud nie jest formułą grzecznościową, ponieważ badania wykopaliskowe w Sandomierzu należą do jednych z najtrudniejszych w Polsce. Składa się na to wiele czynników. Niektóre z nich, jak ścisła zabudowa miejska czy duża miąższość warstw, występują często w innych miastach, lecz dodawszy ukształtowanie topograficzne Sandomierza oraz konieczność przestrzegania specyficznych wymogów związanych z zagrożeniem budynków i skarpy miejskiej — tworzą w sumie zawiły kompleks problemów techniczno-badawczych.

Po pierwszych kilku sezonach wykopaliskowych oraz obserwacji wykopów przypadkowych okazało się, że Sandomierz wymaga nie tylko swoistego przystosowania metodyki prac do warunków terenowych, lecz również ich dość zasadniczej zmiany. Okazało się niecelowe badanie szerokopłaszczyznowymi wykopami wszystkich punktów, gdzie dostatek miejsca na to pozwalał. W pierwszym rzędzie należało zacieśnić sieć sondaży i dopiero wtedy uzyskano na tyle jasny obraz, aby można było zawęzić teren, wymagający szczegółowego przebadania do południowo-wschodniej części miasta, ściślej do Wzgórza Katedralnego wraz z Gostomianum, Wzgórza Zamkowego i części ulicy Zamkowej oraz do Wzgórza Świętojakubskiego i Świętopawelskiego. Tak uściślony program badań ujmował w sposób właściwy problematykę i uszerogowanie hierarchii zagadnień.

Ostatecznie wyróżniono we wspomnianym rejonie następujące stanowiska archeologiczne:

1. Sandomierz — Wzgórze Katedralne. Gród względnie podgrodzie oraz relikty przygrodzowych zabudowań i dróg.
2. Sandomierz — Sufraganówka, Sandomierz — Dziekania, Sandomierz — ulica 1 Maja. Obronny wał grodu lub podgrodzia.
3. Sandomierz — Gostomianum. Gród lub podgrodzie.
4. Sandomierz — ulica Zamkowa.

z XI w. oraz późniejszej od niego osady wczesnośredniowiecznej. J. Żurowski dorywcze prace prowadził także później w samym Sandomierzu i na przedmieściu zwanym Krakówką.

W latach 1949—1950 konserwatorskie prace badawcze na terenie Sandomierza prowadził A. Żaki. Przy okazji tych prac odkryto i zabezpieczono część wczesnośredniowiecznych konstrukcji drewnianych oraz część drewnianego systemu kanalizacji wodociągowej.

5. Sandomierz — Zamek. Późniejszy gród.
6. Sandomierz — Wzgórze Świętojakubskie. Osada targowa, cmentarzysko.
7. Sandomierz — Wzgórze Świętojakubsko-Świętopawelskie. Osada lokowana przed 1241 r.
8. Sandomierz — miasto. Osada lokacyjna od 1286 r.
9. Sandomierz — Krakówka. Zaplecze osadnicze.

W związku z wytyczonym programem prac przeprowadzono do 1968 r. następujące badania wykopaliskowe: w roku 1967 na dziedzińcu domu, zwanego „Sufraganówką”, oraz przy „Dziekanii”; w latach 1958, 1963 na terenie dziedzińca Collegium Gostomianum; w latach 1961, 1963 na ulicy Zamkowej; w latach 1959—1960 na Wzgórzu Zamkowym; w latach 1958, 1962, 1965 i 1966 na Wzgórzu Świętojakubskim; w 1966 na przedmieściu Krakówka.

Doświadczenia minionego dziesięciolecia okazały się w sumie bardzo cenne. Wiadomo już teraz, jak przedstawia się chronologia wczesnośredniowiecznej ceramiki w Sandomierzu oraz jakie zmiany występują w materiale ceramicznym w wiekach późniejszych, jakie ślady, smugi i barwę ziemi pozostawia w tutejszej glebie rozłożone drewno, z reguły nie zachowujące się w większych kawałkach, jak rozkłada się i lasuje węgiel drzewny czy polepa. Wiadomo — i to może jest najistotniejsze, gdzie i jakich uwarstwień można się spodziewać w Sandomierzu.

Łatwa zmywalność gliny lessowej ze stoków wzgórz powoduje i powodowała w przeszłości nierównomierność w odkładaniu się warstw kulturowych, uwidoczniającą się w ich bardzo dużej miąższości u podnóży wzniesień oraz w zagłębieniach terenu. Stąd wynika w wielu przypadkach poważna głębokość wykopów, sięgająca 10 m. Na kulminacjach wzgórz obserwujemy często zjawisko zupełnego braku warstw wcześniejszych, ściętych do calca lub splukanych. Zjawisko to wystąpiło np. na Wzgórzu Katedralnym przy samej katedrze, gdzie całkowicie ścięto warstwy wczesnośredniowieczne przy budowie gotyckiej katedry.

Niekiedy z kolei, jak na zboczu południowo-zachodnim Wzgórza Zamkowego, ma miejsce całkowite przeklasowanie warstw przerzuconych z kulminacji wzgórza na zbocze w odwróconym porządku chronologicznym. Przykłady tego rodzaju można by mnożyć.

Do technicznych, lecz uciążliwych w praktyce spraw trzeba zaliczyć konieczność starannego chronienia dachami wszystkich wykopów na terenie miasta. Chodzi o to, aby woda deszczowa w zagrożonym pod tym względem Sandomierzu nie wnikała w głąb uwarstwień i nie powodowała niebezpiecznych usuwisk. W głębokim, zasłoniętym dachem i gęsto oszalowanym wykopie jest ciemno, co dodatkowo utrudnia obserwację warstw i samą eksploatację, a także rysowanie profilów, które musi się sporządzać odcinkami, w miarę obniżania się dna wykopu i zakładania szalunku.

Odpowiedzialność za poziom, jakość i możliwie najpełniejszą dokumentację badań zwiększa fakt, że miejsca po przeprowadzonych wykopaliskach nigdy więcej w Sandomierzu nie będą mogły być eksplorowane, gdyż wydobyta ziemia zostaje wywieziona, a wykopy wypełnione i ubite czystym lessem zwilżonym wodą szklaną. W efekcie daje to rodzaj plomby utwierdzającej wzruszony w danym miejscu teren, praktycznie niedostępny więcej żadnym badaniom.

Dodać jeszcze trzeba, że konieczność respektowania wszystkich przepisów obowiązujących przy pracach ziemnych w Sandomierzu sprawia, że prowadzenie wykopalisk na terenie miasta jest dużo droższe niż gdzie indziej.



Ryc. 1. Współczesny widok Sandomierza

2. TOPOGRAFIA SANDOMIERZA WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Kwestia odtworzenia możliwie ściśle morfologii terenu Sandomierza w momencie powstawania miasta jest niezmiernie istotna dla wielu wiążących się z tym zagadnień. Szczególnie interesuje nas morfologia na stosunkowo niewielkim obszarze, jakim jest południowo-wschodni skraj obecnego miasta, będący terenem najstarszego osadnictwa. Jednakże nawet ten niewielki w sumie obszar obfituje w urozmaicone szczegóły rzeźby terenu (ryc. 1).

W ostatnich latach badań starano się uzyskiwać profile uwarstwień w taki sposób, aby można było zestawić ze sobą różne punkty celem odtworzenia pierwotnej konfiguracji terenu. Bardzo pomocne okazały się tutaj wyniki wiercen geologicznych przeprowadzonych w latach ubiegłych na zlecenie władz miejskich.

Zanim przejdziemy do omówienia tych danych, warto przyjrzeć się późniejszym źródłom ikonograficznym oraz zastanowić się nad zmianami, jakie możemy zaobserwować, w porównaniu ze stanem współczesnym. Przyjrzyjmy się w pierwszym rzędzie linii skarpy nadwiślanej. Na obrazie J. Szermentowskiego² z połowy XIX w. skarpa ma zarys bardzo zbliżony do dzisiejszego.

² Obraz Józefa Szermentowskiego *Widok Sandomierza od strony Wisły z połowy XIX w.* w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach.



od strony skarpy nadwiślanej

W okolicy katedry, pod urwiskiem, tak jak dzisiaj blisko stoi spichlerz, Wisła zalewa teren dzisiejszej ulicy Rybitwy.

Na podstawie fragmentu ryciny z rysunku Dahlberga, według Pufendorfa, możemy wnioskować, że w połowie XVII w.³ linia skarpy była bardziej regularna, urwisko skarpy oddalone bardziej niż w połowie XIX w. od katedry i od gmachu Collegium Gostomianum. Wzgórze Zamkowe ukazuje się nam dużo wyższe niż dzisiaj, nieomal równe wysokości Wzgórza Katedralnego. Wydaje się to jednak przesadą wynikającą z intencji autora (temat: wysadzenie zamku przez Szwedów). Nie ulega wątpliwości, że Wzgórze Zamkowe było zawsze niższe o około 10 m od Wzgórza Katedralnego. Ważne jest natomiast, że widzimy tu również poprzeczny wawóz, dziś nie istniejący, leżący między Gostomianum a Domem Długosza.

W początkach XVII w. na rycinie według Brauna⁴ obserwujemy obraz skarpy nie zmieniony. Przytoczone wyżej dane wynikające ze źródeł ikono-

³ Rycina według rysunku Eryka Dahlberga w: S. de Pufendorf *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege Gestis*; Norimbergae 1696, ryc. 34.

⁴ Widok Sandomierza z początku XVII w. według Brauna i F. Hogenberga *Civitates orbis terrarum*, Coloniae 1617, nr 50. Neg. Muzeum Narodowe w Warszawie.

graficznych potwierdzają wyniki uzyskane w czasie prac archeologicznych i wierceń geologicznych.

Poczynając od północnego skraju interesującego nas obszaru, stwierdzamy stosunkowo równy teren na dziedzińcu Collegium Gostomianum, wyższy w tej chwili o około 2—3 m od poziomu wczesnośredniowiecznego, i głęboką depresję na linii dzisiejszej uliczki przy Domu Długosza, biegnącą przez dziedziniec tzw. Sufraganówki. Depresja ta, dzisiaj zupełnie nieczytelna w terenie, sięgała do 12 m we wczesnym średniowieczu i przebiegała dalej na zachód przez „ogród organisty” do dzisiejszego kina, za którym łączyła się z wąwozem biegnącym opodal kościoła Św. Marii Magdaleny. Analiza uwarstwień średniowiecznych na dziedzińcu Sufraganówki wykazała, że warstwy XIII—XIV-wieczne wypełniły prawie całkowicie tę depresję, zachowując jednakże jeszcze naturalny spadek w kierunku zachodnim, o czym świadczy m. in. odkryte drewniane ujęcie wodne biegnące w tym kierunku zgodnie z nachyleniem warstw.

Wspomniana depresja jest zapewne naturalnym wąwozem sztucznie pogłębionym we wczesnym średniowieczu.

Mamy zatem niewielki równy obszar wokół dzisiejszego Collegium Gostomianum oddzielony głębokim wąwozem od wzgórza, na którym znajduje się katedra. Obszar Wzgórza Katedralnego wbrew temu, co przywykło się na ten temat sądzić, zapewne nie był dużo większy niż obecnie. Porównując linię skarpy na rycinie Brauna z rysunkiem Pufendorfa oraz stanem obecnym, można zauważyć różnicę najwyżej 3—4 m. W stosunku do wczesnego średniowiecza ubytek prawdopodobnie waha się w granicach kilkunastu metrów.

Posuwając się dalej w kierunku południowym stwierdzić można, że południowe zbocze Wzgórza Katedralnego, później starasowane pod winnice, było stosunkowo strome i opadało raptownie w kierunku ulicy Zamkowej, prawie całkowicie dziś nadsypanej i niewiele przypominającej dawne średniowieczne przejście do Bramy Krakowskiej.

Wzgórze Zamkowe, wyższe niż obecnie, lecz zawsze niższe od Wzgórza Katedralnego, było całkowicie wydzielone od otoczenia w stronie północnej wspomnianym wąwozem, od południowego wschodu linią skarpy nadwiślanej, od zachodu wąwozem Piszczele łączącym się z depresją biegnącą pod katedrę (teren dzisiejszej ulicy 1 Maja).

Jeszcze na drzeworycie z drugiej połowy XIX w.⁵ widoczny jest most łączący Wzgórze Zamkowe z jednej strony ze Wzgierzem Katedralnym, a z drugiej przejście (wąskie) w kierunku Wzgórza Miejskiego. Ta część ulicy Zamkowej, która przylega do zamku, została całkowicie nadsypana. Fragment wąskiego przejścia od zamku do katedry jest widoczny również na gwaszu Teofila Chrzęszczewskiego z 1848 r.⁶, co znaczy, że bardzo poważna część prac ziemnych w tej partii miasta miała miejsce stosunkowo niedawno.

Wzgórze Świętojakubskie i Świętopawelskie stanowiło zawsze osobne i właściwie jedno, mimo podwójnej nazwy, wzniesienie, co zyskało zresztą swój wyraz we wczesnośredniowiecznym zagospodarowaniu terenu.

⁵ Anonimowy drzeworyt z drugiej połowy XIX w. według: M. Buliński *Monoografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 112.

⁶ K. Stronczyński *Widoki zabytków starożytności*, Warszawa 1850, *Atlas II*, rys. 39.

Reasumując to, co wyżej powiedziałam, sędzę, że można przedstawić tutaj próbę rekonstrukcji krajobrazu wczesnośredniowiecznego Sandomierza uznać za prawdopodobną. W stosunku do stanu dzisiejszego różnice są bardzo istotne. Sandomierz we wczesnym średniowieczu wizualnie przedstawiał widok dużo bardziej kontrastowy. Wzgórza były wyższe, a wydawały się jeszcze wyższymi w zestawieniu z wąwozami, które dziś w ogóle nie istnieją, a których głębokość była znaczna. To zróżnicowanie oraz wydzielenie poszczególnych wzgórz należy z całym naciskiem podkreślić, ponieważ zadecydowało ono o usytuowaniu poszczególnych części najstarszego miasta oraz w pewien sposób przesądziło o rodzaju zabudowy, którą można określić jako luźną lub rozproszoną. Każde wzgórze stało się dla siebie całością osadniczą niezależnie od związków łączących je z innymi.

Należy jeszcze dodać, że analiza uwarstwień wykazała, że zmiany w topografii Sandomierza w minimalnym stopniu powstały na skutek samoistnego działania natury. Są one wynikiem ingerencji człowieka, a ponieważ stopień tych zmian zależy od intensywności rozwoju gospodarczego danego obszaru, to nawet tylko na tej podstawie moglibyśmy wyciągnąć rozliczne wnioski w zakresie historii Sandomierza.

3. UKŁAD PRZESTRZENNY WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO MIASTA

GRÓD

Dotychczasowe poglądy na temat lokalizacji grodu w Sandomierzu zostały wyrażone drukiem przez kilku autorów, których zdania są rozbieżne. W. Łuszczkiewicz i T. Lalik twierdzą, że gród istniał na Wzgórzu Katedralnym, M. Buliński, S. Lazar i J. Gąssowski — na Wzgórzu Zamkowym.

W. Łuszczkiewicz w swojej pracy wydanej w 1881 r.⁷ oparł się głównie na przekazie zawartym w *Kronice halicko-wołyńskiej*, a szczególnie na ustępie, który brzmi w polskim tłumaczeniu następująco:

„...ludzie zobaczywszy Tatarów w mieście zaczęli uciekać do grodu, lecz nie mogli zmieścić się we wrotach, gdyż most przed wrotami był wąski, jedni podusili się sami, inni spadali z mostu w rów jak snopy. Rowy były głębokie, lecz napełniły się trupami, i można było stąpać po trupach jak po moście...⁸”

⁷ W. Łuszczkiewicz *Kościół Św. Jakuba w Sandomierzu*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, Kraków 1881, s. 31—33.

⁸ *Połnoje sobranije russkich lietopisiej*, Petersburg 1843, t. II, s. 199. Tekst w oryginale brzmi:

„...ludie ze widiwsze Tatari na gorodie ustremiszasia pobiegnuszy do dietińca i nie możachu umiestitisia wo worota, zanie most biesze uzok worotom i podawiszasia sami a drugi padachu s mosta aki snopowie, rowy ze biachu widieniem gluboce wsiemi i upolniszasia miortuymi i byst lzie choditi po trupju aki po mostu. Biachut ze stanowie w gorodie solomoju czyninie i zagoreszasia samie ot ogniow, potom ze i gorod pocza goreti. Cerkiew ze bysze w gorodie tam kamienna, wielika i prediwna, sijajuszczje krasotoju biaszet bo sozdana kamiensim tiesanym i ta byst potna ludij, wierch ze w niej drewom pokryt zażesia i ta pogorie i w niej beczisztenoje mnożestwo ludiej, odwa ratnii wybiegosza iz goroda.“

Z interpretacji tego i dalszego ciągu przekazu, gdzie mowa jest o pożarze w grodzie i cerkwi z białego kamienia, wyciągnął W. Łuszczkiewicz dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze uważa on, że gród i podgrodzie musiały mieścić się na dwóch osobnych wzgórzach połączonych mostem, przy czym podgrodzie znajdować by się miało na Wzgórzu Zamkowym. Ponieważ najstarsze nasze kościoły leżały z reguły w obrębie obronnego zamku, a więc i w Sandomierzu pierwotny gród powinien mieścić się tam, gdzie znajduje się kolegiata. Uważa poza tym, że murowany zamek, wystawiony przez Kazimierza Wielkiego, był budowlą nowo lokowaną⁹.

T. Lalik wyraża swoje zdanie nie motywując w cytowanej pracy bliżej swego stanowiska. Sądzi on, że gród znajdował się na Wzgórzu Katedralnym i że na tym samym wzgórzu rozciągało się podgrodzie. Natomiast na terenie Wzgórza Zamkowego miałyby się znajdować jedynie mały gródek strażniczy¹⁰. S. Lazar¹¹ i M. Buliński¹² uważali, że Wzgórze Zamkowe bardziej niż Katedralne jest predestynowane do zlokalizowania na nim grodu ze względów strategicznych.

J. Gąssowski w swojej pracy doktorskiej¹³ napisanej przed rozpoczęciem badań w Sandomierzu lokuje gród podobnie, na terenie Wzgórza Zamkowego, i podtrzymuje ten pogląd w publikacji z 1967 r.¹⁴, powołując się na wyniki prac archeologicznych, które, jak niżej zobaczymy, wręcz temu pogładowi przeczą.

Powracając do kwestii przekazu w *Kronice halicko-wołyńskiej*, wielokrotnie omawianego w literaturze historycznej, stwierdzić trzeba, że ten opis naoczego zapewne świadka napadu Tatarów na Sandomierz w 1260 r. uderza ścisłością, umiejętnością obserwacji, walorami literackimi i jako taki zasługuje na najbaczniejszą uwagę.

Mamy więc podgrodzie (*gorod*), w którym przebywała masa ludności i z którego rzuciła się do ucieczki przez most nad głębokim *rowem* do *dietińca*, grodu w ściślejszym tego słowa znaczeniu, to jest do najlepiej umocnionego punktu w systemie obronnym miasta. W grodzie tym znajdowała się cerkiew *kamiena, wielika i prediwna, sijajuszczje krasotoju biaszet bo sozdana kamiensim tiesanym...*, czyli według wszelkiego prawdopodobieństwa romański kościół NMP z białego ciosu kamiennego. Z dalszego ciągu przekazu wynika, że *cerkiew* ta spaliła się, a część ludności, która nie dostała się na teren grodu, pozostała na podgrodziu i ukryła się tam w murowanym kościele. Mamy zatem i drugi, również murowany kościół. Zastanówmy się więc, gdzie w świetle tego, co wyżej napisano o topografii wczesnośredniowiecznego Sandomierza, możemy umieścić teren opisywanej akcji. Wiemy, że głęboki wąwóz, w do-

⁹ Na podstawie relacji Janka z Czarnkowa, który pisał o wystawieniu nowego zamku.

¹⁰ W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przychowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski *Sandomierz*, Warszawa 1956, s. 7.

¹¹ S. Lazar *Rozwój przestrzenny średniowiecznego Sandomierza X—XIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, Lublin 1958, t. VI, z. 5, s. 47—57.

¹² M. Buliński *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 112.

¹³ J. Gąssowski *Osadnictwo wczesnośredniowieczne Sandomierszczyzny*, praca doktorska w maszynopisie, Archiwum IHKM PAN.

¹⁴ J. Gąssowski *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, „Studia Sandomierskie”, Warszawa 1967, s. 190—191.

datku sztucznie pogłębiony, istniał między Wzgórzem Katedralnym a Gostomianum, drugi między Wzgórzem Katedralnym a Zamkowym. Most między Wzgórzem Katedralnym a Zamkowym mamy poświadczony jeszcze w połowie XIX w. Nasuwa się zatem pytanie: gdzie zlokalizować podgrodzie: na Wzgórzcu Zamkowym, na terenie Gostomianum czy ewentualnie na Wzgórzcu Katedralnym? Odległość kulminacji Wzgórzca Katedralnego od kulminacji Wzgórzca Zamkowego wynosi około 250 m, a szerokość wąwozu około 30 m. Odległość kulminacji Wzgórzca Katedralnego od terenu Gostomianum wynosi około 100 m, zaś szerokość wąwozu tu istniejącego wynosiła dawniej około 15—20 m. Nie ulega wątpliwości, że bliżej związany pod względem topograficznym i dużo lepiej nadający się do obrony był teren Gostomianum, Wzgórze Katedralne. Przemawiają za tym zresztą przesłanki archeologiczne dla nas decydujące, poza faktem, że mурowany kościół, o którym mówi latopis, mógł być kościołem Św. Piotra lub kościołem NMP. Gdyby nawet, jak chcą niektórzy z wyżej wymienionych autorów, zlokalizować na podgrodziu kościół Św. Mikołaja, to trudno przypuścić, aby ten najstarszy i zapewne bardzo mały kościółek mógł pomieścić szukającą w nim schronienia ludność.

Na stosunkowo niewielkim obszarze Wzgórzca Katedralnego i Gostomianum znajdowały się trzy spośród czterech kościołów sandomierskich posiadających najdawniejsze wzmianki. Były to kościoły: NMP, Św. Mikołaja i Św. Piotra. Najstarsza wzmianka odnosi się do kościoła Najświętszej Marii Panny. Jest on wzmiankowany w bulli protekcyjnej biskupstwa wrocławskiego z 1148 r.¹⁵ W r. 1191 stał się kościołem kolegiackim, jak o tym świadczy dokument erekcyjny z tegoż roku¹⁶. W dokumencie erekcyjnym kolegiaty wymienione są dwie kaplice sandomierskie:

...capella Sancti Nicolai in Sandomiria cum suis redditibus, capella Sancti Joannis in Sandomiria cum suis redditibus...

Kościoły te, określone jako kaplice w XII w., Długosz nazywa kościołami. Tekst Długosza:

*Casimirus Boleslai Victoriosi quem Poloni ob tornitatem oris Krzywousty apelant... ecclesiam sub titulo glorissimae Virginis Mariae erigit, collegiatam, ... dotans ... de ecclesia parochiali S. Nicolai in Sandomiria, in cuius loco sita extat, moderna S. Mariae collegiata ecclesia...*¹⁷.

A więc według Długosza kościół Św. Mikołaja stał w miejscu, gdzie zbudowano nową, czyli gotycką katedrę za czasów Kazimierza Wielkiego. Nasuwa się wobec tego pytanie, gdzie stała wcześniejsza kolegiata, skoro w dokumencie erekcyjnym kościoły Św. Mikołaja i NMP istniały współcześnie. Wydaje się, że tutaj wbrew rozpowszechnionym sądom nie zachodzi żadna sprzeczność. Kościółek Św. Mikołaja był zapewne bardzo mały, a i kościół NMP był w tym czasie o wiele mniejszy niż dzisiejsza katedra. Stały one po prostu na tym samym miejscu — a więc na niewielkiej płaszczyźnie Wzgórzca Katedralnego, zapewne bardzo blisko siebie. Jest prawdopodobne, że sto-

¹⁵ KDP, t. II, cz. 1, s. 2.

¹⁶ Kod. Młp., t. I, nr 2, s. 5.

¹⁷ LB, t. I, s. 301.

sunek wzajemny i bliskość były podobne jak w Wiślicy, gdzie mały kościółek pod tym samym co w Sandomierzu wezwaniem Św. Mikołaja znajdował się tuż obok większego romańskiego kościoła¹⁸.

Najstarszym kościołem sandomierskim, jak się sądzi, był właśnie kościół Św. Mikołaja, pierwszy kościół grodowy¹⁹. Możliwe, że powstał on już w drugiej połowie X w. i stanowił najwcześniejszy ośrodek kultu chrześcijańskiego nie tylko na Sandomierz, lecz również dla całej Sandomierszczyzny²⁰. Zapewne w niedługim czasie po nim wzniesiono na Wzgórzu Świętojakubskim kościół Św. Jana. W pierwszej ćwierci XII w. stwierdzamy zatem na Wzgórzu Katedralnym i przyległym terenie Gostomianum istnienie trzech kościołów fundacji książęcej²¹: kościoła Św. Mikołaja, kościoła NMP oraz kościoła Św. Piotra, co zresztą samo w sobie jest faktem dostatecznie wymownym.

Prace wykopaliskowe przeprowadzone w roku 1967 na dziedzińcu tzw. Sufraganówki, opodal katedry, rozstrzygnęły ostatecznie wątpliwości co do lokalizacji grodu i podgrodzia w Sandomierzu.

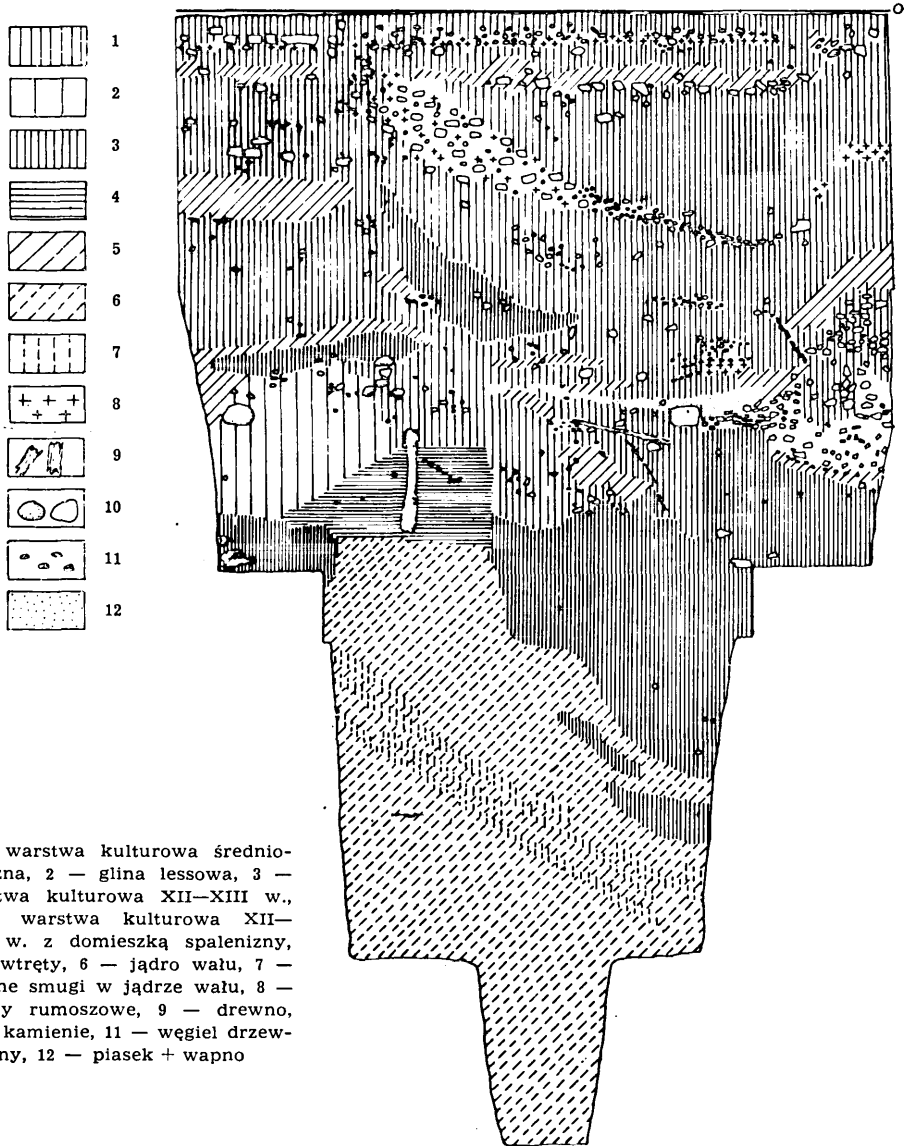
Wykop ten miał niewielkie rozmiary (7×3,5 m) podyktowane ciasnotą dziedzińca oraz sąsiedztwem budynku. Przeciął on część fosi oraz część północnego skłonu wału ziemnego, kiedyś zapewne umocnionego drewnem, którego resztki zachowały się w stanie prawie całkowicie rozłożonym. Szczególnie wymogi bezpieczeństwa na terenie miasta Sandomierza narzuciły konieczność przerwania badań na głębokości 8,50 m. Niedostatek ten został częściowo zrekomensowany wierceniem, które sięgnęło do 12 m. Na podstawie pobranych próbek można sądzić, że calec znajduje się tutaj na głębokości około 11,5 m. Sam masyw wału leży pod budynkiem Sufraganówki na głębokości od 5 do 12 m. Na podstawie uchwyconego fragmentu trudno w tej chwili powiedzieć cokolwiek obowiązującego o rozmiarach wału. Miał on co najmniej 7 m wysokości, co wydaje się cyfrą raczej zbyt niską, biorąc pod uwagę fakt spływów i niwelowania kulminacji wału w wiekach późniejszych. Znając kierunek przebiegu wału możemy określić z dużą dozą prawdopodobieństwa jego zasięg. Biegł on zapewne urwanym skrajem skarpy nadwiślańskiej, otaczając wzgórze od strony południowo-wschodniej. Na północy przebiegał pod Wikaariatem i Sufraganówką i dalej na zachód pod ogrodem organisty oraz ulicą 1 Maja (ryc. 2).

¹⁸ A. Tomaszewski *Kolegiata wiślicka* (w:) *Kolegiata wiślicka, konferencja zamykająca badania wykopaliskowe*, Kielce 1965, il. 9, AB.

¹⁹ Budzi pewne wątpliwości wezwanie kościoła Św. Mikołaja, gdyż patronowi kupców były poświęcane kościoły grodowe, jednakże np. w Cieszynie, Lubiniu na wyspie Wolin i w Żarnowie istniały kościoły grodowe pod tym wezwaniem. Prawdopodobieństwo to zwiększa fakt, że gród sandomierski kontrolował drogę handlową Kraków—Ruś, przy której stwierdza się istnienie czterech kościołów parafialnych poświęconych temu świętemu (Łoniów, Trześć, Zaleszany, Chaszowice).

²⁰ Nie ma bowiem danych, aby sądzić, że istniał na Sandomierszczyźnie wcześniejszy ośrodek kultu chrześcijańskiego. Por. uwagi S. Lazara (*Rozwój przetrzenny...*, s. 78, 79).

²¹ LB, t. I, s. 301. Według Długosza fundatorem kościołów Św. Mikołaja i Św. Jana był z pewnością książę, ponieważ był on jedynym ich patronem.



- 1 — warstwa kulturowa średnio-wieczna, 2 — glina lessowa, 3 — warstwa kulturowa XII—XIII w., 4 — warstwa kulturowa XII—XIII w. z domieszką spalenizny, 5 — wtręty, 6 — jądro wału, 7 — ciemne smugi w jądrze wału, 8 — wtręty rumoszkowe, 9 — drewno, 10 — kamienie, 11 — węgiel drzewny, 12 — piasek + wapno

Ryc. 2. Sandomierz. Wzgórze Katedralne, Sufraganówka. Przekrój wału

Jak się wydaje, teren Sufraganówki oraz przyległy ogród organisty i pod dzwonnica katedry to jedyne miejsca, gdzie zachowały się relikty wału czy innych umocnień. Południowa oraz wschodnia część Wzgórza Katedralnego nie wchodzi w rachubę ze względu na zniszczenie tej partii skarpy. Natomiast wykopaliska w następnych latach we wspomnianych miejscach powinny nam przynieść wiele uściślających wiadomości. Zostanie prawdopodobnie uchwycona

krzywizna wału, która pozwoli na określenie wewnętrznego i zewnętrznego promienia grodu, a pośrednio również umożliwi uzyskanie danych, jak wielki skraj skarpy uległ zniszczeniu.

Znając już w tej chwili hipotetyczny zasięg wału, możemy poszukiwać śladów kościoła Św. Mikołaja wewnątrz zakreślonego owalu, najprawdopodobniej pod Wikariatem lub ulicą Katedralną (tuż przy Wikariacie). W najbliższym sąsiedztwie zaś śladów romańskiego kościoła NMP, którego resztki mogły zachować się pod samym kościołem gotyckim w jego części prezbiterialnej. Nawę północną należy wyłączyć, gdyż wybudowano pod nią późną piwnicę, a południowa jest raczej zbyt oddalona od domniemanego miejsca posadowienia kościoła. Być może, że jakieś nikle relikty zachowały się w calcu, lecz ze względu na późniejsze prace budowlane i niwelację zarówno sama katedra, jak i ogrodzony teren do niej przyległy nie rokują większych nadziei. Rezultaty przynieść mogą natomiast prace przy Wikariacie i ulicy Katedralnej. Należy w tym miejscu jeszcze przypomnieć, że poszczególne fazy budowy katedry wskazują na fakt, że najstarszy romański kościół został całkowicie zniszczony już we wczesnym średniowieczu. Mowa o kościele istniejącym przed rokiem 1148, który całkowicie przebudowano lub na nowo wybudowano w dużo większym wymiarze przed ponowną konsekracją w 1191 r. Drugi kościół romański, którym zachwycał się kronikarz ruski, uległ spaleniowi przez Tatarów w 1260 r. Pozostało z niego niewiele w postaci fragmentów rzeźb romańskich luźno znalezionych oraz wtórnie wmurowanych poszczególnych ciosów romańskich w północnej ścianie katedry.

Analiza materiału ceramicznego znalezionej w dolnych partiach uwarstwień wałowych datuje powstanie wału na XI w. — a być może z pewnymi zastrzeżeniami — na drugą połowę wieku X. W 1260 r. gród został spalony. Egzystował zatem około trzystu lat.

PODGRODZIE

Niezbędne jest dorzucenie do wspomnianych uprzednio przesłanek poza-archeologicznych, które kierują naszą uwagę na teren Gostomianum jako teren możliwego podgrodzia, garści mało znanych informacji o początkach kościoła Św. Piotra.

Kościół ten stał na dziedzińcu wybudowanego w XVII w. kolegium jezuickiego (Collegium Gostomianum). Jego lokalizacja jest dokładnie znana, gdyż ruiny zostały rozebrane dopiero w latach 1820—1826. Pierwsza wzmianka o kościele Św. Piotra pochodzi z roku 1166 i zawarta jest w dokumencie traktującym o zamianie wsi między biskupem krakowskim a księżną Marią²². Mimo iż nie uważa się tego dokumentu za autentyczny, wiadomości przekazane w nim uznano za wiarogodne i pochodzące z tych samych lat, na które dokument jest datowany²³. Kościół Św. Piotra jawi się nam w bardzo ciekawym świetle w innym dokumencie wydanym przez antypapieża Jana XXIII w 1415 r. W dokumencie tym Jan XXIII przywraca królowi polskiemu prawo patronatu nad kościołami w różnych miejscowościach, m. in. nad kościo-

²² KKKK, cz. I, nr 1, s. 1.

²³ Sądy te zestawiała Z. Kozłowska-Budkowa (*Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, z. 1, s. 74, 75).

łem Św. Piotra w Sandomierzu²⁴. Ponieważ prawo to utracili królowie polscy przez zabójstwo św. Stanisława, możliwe, że metryka kościoła Św. Piotra jest starsza niż pierwsza wzmianka o nim i że istniał przed rokiem 1079.

Również w kontekście z relacją Długosza fakt ten wydaje się prawdopodobny, jakkolwiek Długosz powątpiewa, czy istotnie prawo patronatu zostało odebrane królowi właśnie na skutek zabójstwa św. Stanisława. Długosz informuje, że patronat nad kościołem Św. Piotra do roku około 1166 sprawował król. Około 1166 r. w wyniku zamiany wsi Złota na Skotniki prawo patronatu przeszło na biskupów krakowskich. W czasach współczesnych Długoszowi patronat nad kościołem Św. Piotra sprawował znowu król²⁵.

Określenie *ecclesia* (użyte w dokumencie z 1166 r.) i fakt posiadania dziesięcin, świadczy, że już w 1166 r. kościół Św. Piotra był parafialny. Funkcję tę spełniał także w następnych wiekach.

Wczesna metryka kościoła Św. Piotra w świetle źródeł archeologicznych także wydaje się wysoce prawdopodobna, jakkolwiek dotychczasowe wykopaliska na tym terenie można traktować raczej jako rozpoznanie wstępne. Założono tutaj dwa wykopy badawcze (w latach 1958 i 1963) usytuowane blisko siebie. W efekcie odsłonięto fundamenty kościoła Św. Piotra w jego fazie gotyckiej oraz część przylegającego do kościoła wielowarstwowego cmentarzyska szkieletowego. Cmentarzysko było używane od XII do XVII w. Do ważniejszych ustaleń należy zaliczyć wyróżnienie warstw osadniczych zalegających na terenie dziedzińca. Najstarsza, spoczywająca bezpośrednio na calcu lessowym, zachowana tylko miejscami, pochodzi z XI w. Występowanie tej warstwy zaobserwowano na ulicy Długosza (przy okazji prac kanalizacyjnych), na ulicy 1 Maja oraz za budynkiem kina. Czy występuje na północ od dziedzińca, trudno powiedzieć z powodu braku badań sondażowych na północnym odcinku ulicy Długosza. Starsza warstwa wczesnośredniowieczna została w poważny sposób zniszczona przez działalność osadniczą w XII i XIII w. Niemniej, mając z jednej strony granicę w postaci wąwozu między Domem Długosza a krawędzią dziedzińca Gostomianum, z drugiej linię skarpy nadwiślanej, a od zachodu ul. 1 Maja, uzyskujemy zarys zbliżony kształtem do nie zamkniętej elipsy.

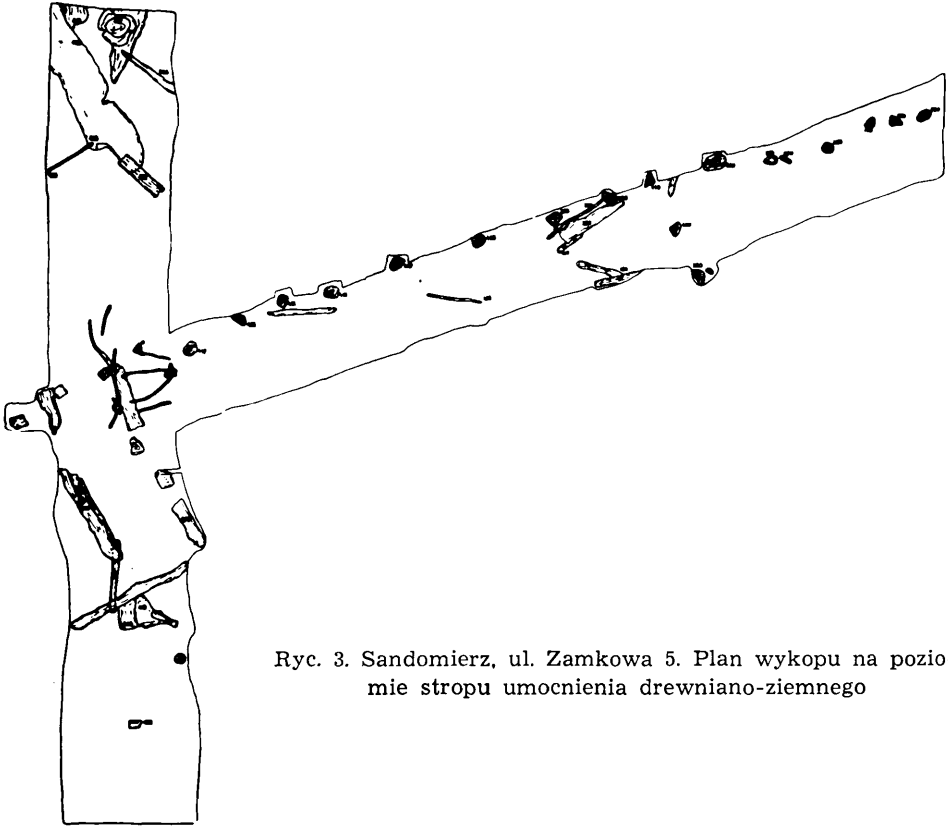
Warstwa osadnicza pochodząca z XII do połowy XIII w. dostarczyła większej ilości zabytków masowych, jak ceramika. Wiązać z nią również można trzy zarysy chat oraz kilku jam użytkowych wkopanych w calec²⁶.

Badania w latach przyszłych zostaną skoncentrowane raz jeszcze przy kościele Św. Piotra z wejściem pod odkryte fundamenty gotyckie oraz zbadaniem uwarstwień pod cmentarzyskiem. Prześledzenie granic występowania warstw XI- i XII-wiecznych, o ile nawet okaże się niemożliwe odkrycie re-

²⁴ KKKK, cz. II, nr 607, s. 396.

²⁵ LB, t. II, s. 311, 312. „*Sandomiria. Oppidum regium habens in se parochialem ecclesiam muratam ex lateribus, Sancto Petro Apostolo dicatam, quae olim ad prasetionem episcopalem, ex commutatione villae Zlota cum suis pertinentiis, pro villa Szkothnyky cum suis pertinentiis pertinebat; sed vigore regio occupata est, quasi per occasionem Beatissimi Stanislai rex ab exclusus fuerit.*”

²⁶ Wymiary chat odkrytych na dziedzińcu Collegium Gostomianum wynosiły około 5,00 × 4,60 m.



Ryc. 3. Sandomierz, ul. Zamkowa 5. Plan wykopu na poziomie stropu umocnienia drewniano-ziemnego

liktów założeń obronnych, powinno przynieść precyzyjniejsze ustalenie zasięgu osady.

Poza tym badania archeologiczne od kilku lat nasuwają pytanie: czy w Sandomierzu mamy do czynienia z jednym podgrodzem, czy z dwoma? Jeśli chodzi o teren Gostomianum czy Wzgórza Katedralnego, to na podstawie przesłanek historycznych, dedukcji, sytuacji tego obszaru w stosunku do innych wzgórz i oczywiście wyników badań sprawa wydaje się stosunkowo jasna. Natomiast jeśli chodzi o teren przyległy do Wzgórza Katedralnego od zachodu i w stosunku do niego depresyjny, to nie ma żadnych przesłanek wynikających ze źródeł pozaarcheologicznych, które pozwalałyby umieszczać w tym miejscu drugie podgrodzie. Niemniej, teren ten był umocniony. Część, a właściwie strop części umocnień drewniano-ziemnych został odkryty w czasie badań w 1961 r.²⁷ (ryc. 3).

Umocnienie to składa się z pionowo wbitych pali drewnianych (ryc. 4), osadzonych w poziomo przebiegających, luźno położonych bierwionach (ryc. 5). Konstrukcja była dodatkowo wzmocniona plecionką wiklinową. Na stropie

²⁷ Po raz pierwszy odkryto część tych umocnień w czasie prac ziemnych prowadzonych przez miasto. Zainteresował się nimi A. Żaki oraz A. Gardawski. Por. A. Żaki *Średniowieczne konstrukcje drewniane w Sandomierzu*, „Z otchłani wieków”, 1949, R. XVIII, z. 11—12, s. 195.



Rys. 4. Sandomierz, ul. Zamkowa 5. Strop umocnienia drewniano-ziemnego



Ryc. 5. Sandomierz, ul. Zamkowa 5. Strop umocnienia drewniano-ziemnego

umocnienia spoczywała warstwa, którą można odnieść do XIII w.²⁸. Umocnienie zatem pochodzi z XIII lub sprzed XIII w. Trudno powiedzieć coś więcej na temat tej konstrukcji, ponieważ badania musiały zostać przerwane na wysokości stropu ze względu na wymogi bezpieczeństwa²⁹. Nie znamy układu konstrukcyjnego w głębszych partiach umocnienia ani jego szerokości. Również przebieg umocnienia nie rysuje się jasno na skutek zbyt małej przestrzeni, na jakiej zostało odkryte. Przebiega w poprzek ulicę Zamkową (przy ośrodku zdrowia) i następnie biegnie na północ w kierunku wąwozu idącego od Gostomianum i łączącego się nieco dalej na zachód z wąwozem przy kościele Św. Marii Magdaleny. Jego zakrzywienie na ulicy Zamkowej sugeruje związek z podnóżem Wzgórza Zamkowego, lecz to na razie jest wszystko, co na ten temat moglibyśmy powiedzieć.

Historia Wzgórza Zamkowego też nie przedstawia się jasno ze względu na przynajmniej dwie niwelacje, jakie miały tutaj miejsce, a skutkiem których warstwy odłożone na zboczu zachodnim Wzgórza Zamkowego uległy przemieszeniu (ryc. 6). Analiza uwarstwień na wymienionym zboczu oraz analiza zabytków ruchomych wykazała, że czyste warstwy wczesnośredniowieczne zawierają znikomą ilość ceramiki, którą można by odnieść do XI w. (por. tablicę). Przeważa ceramika pochodząca z XII—XIII w. Stosunek ilościowy zabytków zdaje się wskazywać na fakt minimalnego zagospodarowania Wzgórza Zamkowego w XI w., jakkolwiek nie jest wykluczone, że istniała tu w tym czasie osada o luźnej drewnianej zabudowie. Brak podstaw, aby włączać Wzgórze Zamkowe we wczesny obronny system miasta. Odłożona na zboczu Wzgórza warstwa polepy, o której początkowo sądzono³⁰, że powstała po pożarze grodu w 1260 r., pochodzi z pełnego średniowiecza i wiąże się, być może, ze spaleniem zabudowań w czasie napadu Litwinów w 1349 r. lub po prostu z którymś z licznych pożarów przypadkowych. Nie jest wykluczone, że istniał na Wzgórzu Zamkowym mały gródek strażniczy w XII w. strzegący z drugiej strony drogi wiodącej ku przeprawie przez Wisłę. W każdym razie działalność osadnicza w XII w. musiała wzrosnąć, czego świadectwem jest ogólna spora ilość zabytków pochodzących z tego czasu.

Wydaje się, że całkowita adaptacja Wzgórza Zamkowego przez miasto nastąpiła w pełni dopiero w XIV w. W drugiej połowie panowania Kazimierza Wielkiego wzniesiono w Sandomierzu mury ceglane, w których obręb włączono tereny należące do kolegiaty oraz teren Wzgórza Zamkowego ze świeżo wzniesionym zamkiem.

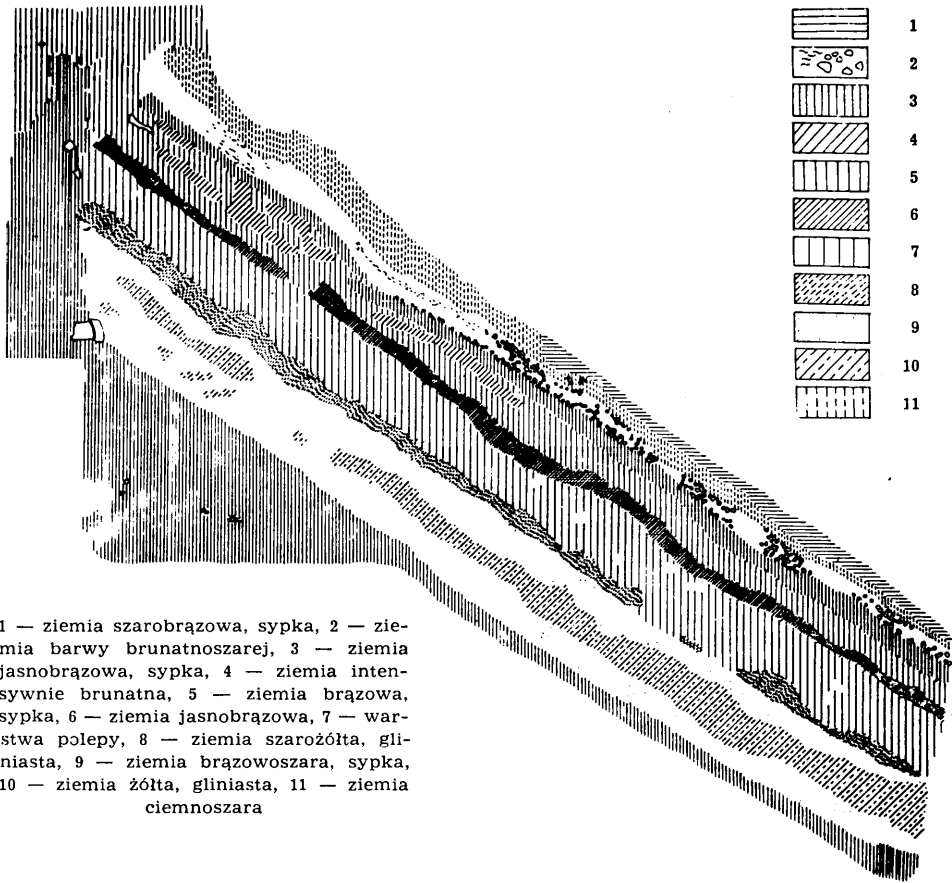
OSADA TARGOWA NA WZGÓRZU ŚWIĘTOJAKUBSKIM

Część miasta, rozlokowaną na Wzgórzu Świętojakubskim, Długosz określa jako Stare Miasto, lecz również nazywa ją, co jest bardzo wymowne, *preur-*

²⁸ J. Kuczyński *Stanowisko Zamkowa 5 w Sandomierzu*, maszynopis, Archiwum Pracowni Archeologicznej IHKM PAN w Sandomierzu.

²⁹ Bliskość jezdni powodowała nieustanne wstrząsy i obsuwanie się ścian wykopu, którego nie można było poszerzyć ze względu na sąsiedztwo budynku ośrodka zdrowia.

³⁰ E. Gąssowska, J. Kuczyński *Wyniki badań archeologicznych na zamku w Sandomierzu w roku 1959*, Archiwum IHKM PAN.



1 — ziemia szarobrazowa, sypka, 2 — ziemia barwy brunatnoszarej, 3 — ziemia jasnobrazowa, sypka, 4 — ziemia intensywnie brunatna, 5 — ziemia brązowa, sypka, 6 — ziemia jasnobrazowa, 7 — warstwa polepy, 8 — ziemia szarozółta, gliniasta, 9 — ziemia brązowoszara, sypka, 10 — ziemia żółta, gliniasta, 11 — ziemia ciemnoszara

Ryc. 6. Sandomierz. Wzgórze Zamkowe. Stanowisko 1. Przekrój warstw na zboczu zachodnim

bium lub *suburbium*³¹. Zgrupowanie osadnicze, które dla Długosza było *anti-qua urbs — civitas urbs*, w odróżnieniu od aktualnego w jego czasach *oppidum*³², straciło już wówczas znaczenie, jakie posiadało w XII i pierwszej połowie XIII w., na korzyść miasta lokowanego na Wzgórzcu Miejskim w 1286 r. Określenie przez Długosza Wzgórzca Świętojakubskiego jako Starego Miasta wywołało wiele nieporozumień, gdyż identyfikowało się je z miastem najstarszym. Tymczasem, co raz jeszcze z naciskiem należy podkreślić, znaczenie Wzgórzca Katedralnego wraz z Gostomianum w XI i XII w. było pierwszoplanowe i tutaj mieściło się główne centrum. Zapewne z powodu ciasnoty terenu ciężar osadnictwa przeniesiono na Wzgórze Świętojakubsko-Świętopa-

³¹ MPK, t. I, s. 166 (1325—27), t. II, s. 365 (1350—1351).

LB, t. I, s. 301, t. II, s. 314, t. III, s. 454, 455.

³² LB, t. II, s. 311, 312.

„Sandomiria. Oppidum regium habens in se parochialem ecclesiam muratam ex lateribus, Sancto Petro Apostolo dicatam...”

TABLICA ZBIORCZA
SANDOMIERZ - WZGÓRZE ZAMKOWE - ZBOCZE ZACHODNIE

| Warstwa | Struktura | Barwa | Migzszosc w cm | Zawartosc zabytkowa | | | Zabytki | Chronologia w-wy | Niwelacje | Uwagi |
|---------|---|-------------------------|----------------|------------------------|-------------|-------------------------|---------|------------------|-------------------------------|---|
| | | | | Ceramika | Okres | Metale | | | | |
| 1 | rumosz ceglany | brunatnoszara | 22-9 | 23 cegla | A C | noz, gwiazdz 6 zel. | D | D | cegla | na wtornym zlozu |
| 2 | rumosz ceglany syjka | szarobrazowa | 10 | 11 2 cegla | A B C | | | | cegla ceramika | na wtornym zlozu |
| 3 | ziemia syjka | brunatnoszara | 10 | 94 3 1 fr. kafla | A B D | 28 zel. | D | | ceramika | na wtornym zlozu |
| 4 | ziemia syjka | jasnobrazowa | 23-41 | 988 9 2 | A B D | 8 grotow 17 zel. | A D | A D | brzylka szlaki szklanej | na wtornym zlozu |
| 5 | ziemia syjka | intensywnie brunatna | 41-8 | 485 41 1 | A B D | 10 zel. | D | | ceramika | na wtornym zlozu |
| 6 | ziemia syjka | brązowa | 42-6 | 62 2 2 fr. kafla | A B D | 6 zel. | D | D | ceramika | na wtornym zlozu niwelacja, która nie sięgnęła do calca. Po niwelacji 2 warstwa na wtornym zlozu. |
| 7 | ziemia syjka | jasnobrazowa | 48-45 | 279 | A | nosz kaflo 6 zel. | D D | D | przeblak grot z kości | po niwelacji 2 warstwa na wtornym zlozu |
| 8 | brzylj polepy, węgiel drzewny | pomaranaczowa | 46 | 428 4 | A B | 2 zel. | D | | ceramika | po niwelacji 2 warstwa na wtornym zlozu |
| 9 | ziemia gliniasta | szaroczysta | 48-8 | 41 | A | 4 zel. | D | D | ceramika | niwelacja, która nie sięgnęła do calca. Warstwa na wtornym zlozu |
| 10 | ziemia syjka | brązowoszara | 7-26 | 37 | A | 2 zel. | D | D | ceramika | niwelacja, która nie sięgnęła do calca. Warstwa na wtornym zlozu |
| 11 | ziemia gliniasta | zółta | 21-10 | 1 | A | | | | ceramika | niwelacja, która nie sięgnęła do calca. Warstwa na wtornym zlozu |
| 13 | ziemia lekko spoiста, wtręty lessowe | ciemnoszara | 37 | 2 471 | D A | 2 zel. | D | D | ceramika | możliwe że warstwa niezasypankowa. In situ. |

WYKAZ OZNACZEN:

zabytki: wczesnośredniowieczne A

średniowieczne B

nowożytny C

nieokreślone chronologicznie D

welskie wraz z pierwszą lokacją, którą odnosi się do czasów sprzed 1244 r. Wiemy o tym pośrednio ze zwrotu zawartego w dokumencie wydanym w 1244 r. dla Podolińca, w którym książę nadaje ludności tejsze osady takie same prawa *quo cives Cracoviensis et Sandomiriensis utuntur*...³³ Zdanie, które informuje, że lokacja ta mieściła się poza Wzgórzem Katedralnym miejskim, jest wtrącone w przywilej z lat 1286—1289, wydany dla dominikanów w Sandomierzu:

*...ante quam Civitas Sandomiriensis ad montem circa ecclesiam sanctae Mariae fuisset translata et collocata*³⁴.

Przekazy Długosza bez wątpliwości umieszczają tę pierwszą lokowaną osadę obok kościołów: Św. Jakuba, Św. Jana i Św. Pawła.

Ze względu na wspomniane wyżej przesłanki natury historycznej oraz ze względu na licznie znajduwane tutaj zabytki wczesnośredniowieczne Wzgórze Świętojakubskie od lat stanowiło obiekt, którym specjalnie się interesowano. W efekcie z terenu całego Sandomierza najlepiej zostało zbadane właśnie Wzgórze Świętojakubskie. Przyczyniła się do tego w niemałej mierze stratygrafia wzgórza, jedyna chyba w Sandomierzu prosta i czytelna. Obłe, o łagodnych stokach wzniesienie, od schyłku wczesnego średniowiecza zasiedlone bardzo luźno, zachowało w stanie niemal nie naruszonym warstwy kulturowe. Historia wzgórza, przedstawiająca się nam w tej chwili zupełnie jasno, zamyka się właściwie w 250 latach — od początku XI do połowy XIII wieku. Wyróżnienie starszej (XI w.) i młodszej (XII do połowy XIII w.) warstwy kulturowej, stwierdzenie ciągłości osadniczej oraz charakteru osady pozwoliło na właściwe rozeznanie roli, jaką odegrała osada świętojakubska w rozwoju wczesnośredniowiecznego miasta.

Początkowo wydawało się, że osadnictwo objęło stosunkowo późno wzgórze, ze względu na fakt, że część osady nawarstwiła się na cmentarzysko XI-wieczne, a więc musiała być od niego późniejsza³⁵. Niejasno rysowała się w tym kontekście sytuacja kościoła Św. Jana o metryce XI-wiecznej. W czasach Długosza zachowały się jeszcze ślady pierwszego kościoła Św. Jana³⁶, który według tradycji ustnej lokalizuje się na północny wschód od kościoła Św. Jakuba. W 1585 r. dokonano konsekracji odbudowanego kościoła *ecclesia sancti Joannis Baptistae extra muros Sandomiriensis iuxta templum Sancti Jacobi*...³⁷, prawdopodobnie na tym samym miejscu.

Po zorientowaniu się w stratygrafii warstw i uchwyceniu zasięgu warstwy pochodzącej z XI w. rola i usytuowanie kościoła Św. Jana stały się zrozu-

³³ Kod. Młp., t. II, nr 425, s. 73.

³⁴ Kod. Młp., t. I, nr 112, s. 132.

³⁵ Głównie na podstawie obserwacji J. Żurowskiego. Powtórzone za nim przez J. Gąssowskiego (*Osadnictwo*...).

³⁶ LB, t. I, s. 301.

³⁷ Archiwum kapituły w Sandomierzu. Dokument z 20 IX 1585. Odpis dokumentu zawiera kopiarz ks. A. Wyrzykowskiego w tymże archiwum. Wiadomość o dokumencie zawdzięczał drowi St. Jopowi, który zajmował się w pracy doktorskiej m. in. kwestią kościołów parafialnych i nieparafialnych w średniowiecznym Sandomierzu. Kościół rozebrano całkowicie zapewne ok. roku 1745.

miałe. Kościół stał na skraju osady półkoleście otaczającej od wschodu i południa stok wzgórza, w sąsiedztwie cmentarzyska. Pełnił, być może, funkcję kościoła parafialnego dla ludności osady, a jego wezwanie zdaje się wskazywać na konieczność walki z przeżytkami pogańskimi³⁸.

Po wejściu kościoła Św. Jana w 1191 r. w skład uposażenia kolegiaty sandomierskiej, w pierwszej ćwierci XIII w. na jakiś czas funkcję parafii przejmuje kościół Św. Jakuba, aby po przekazaniu go dominikanom w 1226 r. ustąpić miejsca kościołowi Św. Pawła.

Nie jest wykluczone, że metryka kościoła Św. Jakuba jest starsza, niż się na ogół przyjmuje (1226), skoro w roku 1226 przekazywano go dominikanom w stanie całkowitej ruiny³⁹.

Powracając do najstarszej fazy zasiedlenia Wzgórza Świętojakubskiego, możemy stwierdzić na podstawie wykopalisk, że osada z XI w. składała się z około 20—30 chat rozlokowanych na stokach: południowym, wschodnim i częściowo północno-wschodnim.

Wzgórze Świętojakubskie stanowi teren w naturalny sposób wydzielony od otoczenia. Od strony południowej krawędź wzgórza opada stromym urwiskiem do dna Wąwozu Królowej Jadwigi, od strony wschodniej nieco łagodniej ku depresji przechodzącej na północ, zwanej Wąwozem Piszczelce.

Układ powierzchni calca wskazuje na fakt pierwotnego łagodnego spadku terenu w kierunku wschodnim i północno-wschodnim oraz na dalsze, przynajmniej o kilka metrów, odsunięcie krawędzi skarpy. Świadczy o tym występowanie w ścianie stoku urwanej warstwy kulturowej oraz usytuowanie niektórych chat, nazbyt blisko obecnie znajdujących się skraju skarpy.

Chaty rozlokowane były z dala od siebie. Te, których zarysy zostały odsłonięte, wszystkie zorientowane były frontonami na południe lub wschód oraz wszystkie zbudowane zostały na planie kwadratu. Jednym z ciekawszych odkryć na terenie osady było odsłonięcie dwóch chat, obydwu pochodzących z XI w., zalegających jedna nad drugą, przy czym starsza miała dwie fazy użytkowania. Chata starsza, zbudowana na planie kwadratu o bokach 5×5 m, została wkopana w stok wzgórza na głębokość około 140 cm, lecz była tylko częściowo półziemianką. Została bowiem wkopana w calec lessowy z trzech stron: od północy, wschodu i zachodu z całkowicie odsłoniętą częścią południową. Stosunkowo dobrze jak na glebę lessową zachowały się w tej chacie resztki bali drewnianych, które wyraźnie wyznaczały jej ściany północną i zachodnią. W głąb chaty prowadziły schodki wyżłobione w calcu. Konstrukcja dachowa w przypadku tej chaty wspierała się, jak można sądzić po zachowanych śladach, na słupach wkopanych bezpośrednio w calec, a nie na ścianach, jak to zaobserwowano w innych chatach.

Podłogę stanowiło klepisko. Palenisko znajdowało się w północnej części chaty i wyłożone było kamieniami.

Chata młodsza była o wiele mniejsza od chaty leżącej nad nią (wymiary: 3×3 m), również o zarysie kwadratu, lecz nieco inaczej usytuowana — prze-

³⁸ „Najstarsze bowiem kościoły pod wezwaniem Św. Jana, a zwłaszcza usytuowane poza ściślejszym obrębem osiedli, związane były, podobnie jak na Rusi cerkwie pod wezwaniem Św. Ilii, z walką z pogańskimi wierzeniami”. *Sandomierz*, praca zbiorowa, s. 8—9.

³⁹ LB, t. III, s. 454, 455. „...1226 ecclesia parochiali Sancti Jacobi totius antiqua civitatis demolita et extincta...”



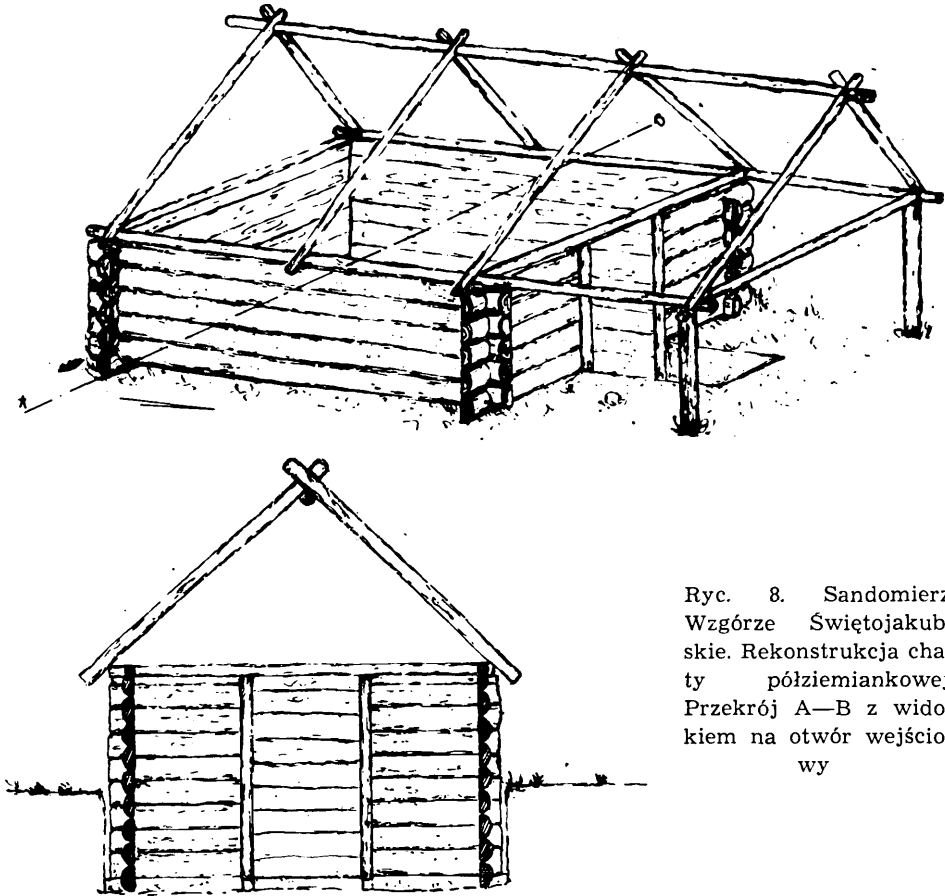
Ryc. 7. Sandomierz. Wzgórze Świętojakubskie. Rzut poziomy chaty z XI w.

1 — polepa, 2 — węgiel drzewny, 3 — ścianka chaty

kątną na osi północ-południe. Była budowlą całkowicie naziemną i prawdopodobnie zrębową. W części północnej znajdowało się palenisko o kształcie eliptycznym (ryc. 7, 8).

Wymienione przykłady wskazują na fakt, że sposób budownictwa był dość urozmaicony i praktykowano na równi budowanie chat wkopanych w calec, półziemiankowych, jak i całkowicie na powierzchni, w zależności od potrzeby. Z wielu względów chaty półziemiankowe miały większe zalety praktyczne. Były cieplejsze, a szła z tym w parze oszczędność drzewa, o które zawsze było trudno na wylesionych terenach lessowych. Wymagały mniej budulca, przy czym less stanowi idealny fundament i tworzywo nadające się do żłobienia. W każdym razie oba sposoby praktykowano współcześnie.

Cały omawiany teren, poza budowlami mieszkalnymi, wykazuje ślady intensywnego zagospodarowania w postaci jam użytkowych licznie rozsianych

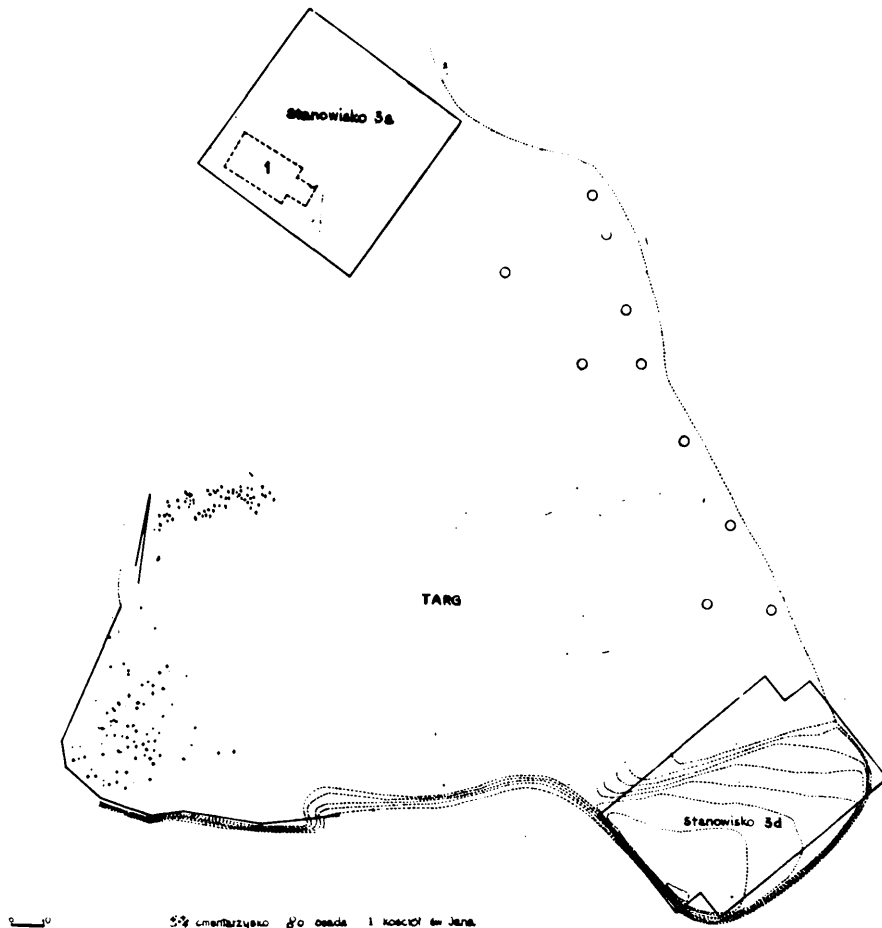


Ryc. 8. Sandomierz.
Wzgórze Świętojakub-
skie. Rekonstrukcja cha-
ty pólziemiankowej.
Przekrój A—B z wido-
kiem na otwór wejścio-
wy

w pobliżu chat. Natomiast obszar powyżej szeregu chat rozmieszczonych półkuliście na stoku, dzielący je od cmentarzyska, był całkowicie nie zabudowany. Sporadycznie znajdujemy tutaj luźne zabytki XI-wieczne w postaci fragmentów ceramiki — i nic więcej. Ponieważ teren ten równie dobrze jak niższe partie stoku nadawał się dla celów osadniczych i w XII w. obserwujemy zajęcie go pod budowę domów mieszkalnych, musimy przyjąć, że tutaj zapewne mieścił się w ścisłym tego słowa znaczeniu targ — miejsce wymiany (ryc. 9, 10).

Cmentarzysko datowane na podstawie analizy znalezisk, głównie monet, od początku XI w. do lat osiemdziesiątych tegoż stulecia zajmowało teren w pobliżu Domu Księża Emerytów, powyżej dzisiejszego kościoła Św. Jakuba. Analiza ilości pochówków zdaje się wskazywać, że grupa ludności, jaka je użytkowała, wynosiła około 200 osób. Dane te zgadzają się z wielkością osady, która składając się, jak powiedziano, z ok. 20—30 chat, liczyła właśnie ok. 200 mieszkańców.

Jest zatem wielce prawdopodobne, że ludność osady założyła i użytkowała sąsiednie cmentarzysko.



Ryc. 9. Sandomierz. Wzgórze Świętojakubskie. Stosunek osady z XI w. do cmentarzyska z XI w.

Zespół zabytków pochodzących z XI w. znalezionych na terenie osady i cmentarzyska (z których najciekawsze to: szachy, kaptorga srebrna, bransoleta platerowana srebrem, kabłączki skroniowe, paciorki z kamieni półszlachetnych) świadczy o zróżnicowanej, często dużej zamożności mieszkańców oraz o utrzymaniu szerokich kontaktów handlowych.

W XII w. obraz zasiedlenia Wzgórza Świętojakubskiego zmienia się całkowicie. Osada zajmuje całość wzgórza, przechodząc na kulminację, jaką jest Wzgórze Świętopawelskie i dalej na zachód aż do terenów dzisiejszej wsi Rokitki. Nawarstwia się około połowy XII w. na cmentarzysko, o którym wyżej była mowa. Charakter budownictwa natomiast pozostaje ten sam. W dalszym ciągu obserwujemy budowanie domostw na planie kwadratu o zbliżonych wymiarach (5×5 , 4×4 m).



Ryc. 10. Sandomierz. Wzgórze Świętojakubskie.

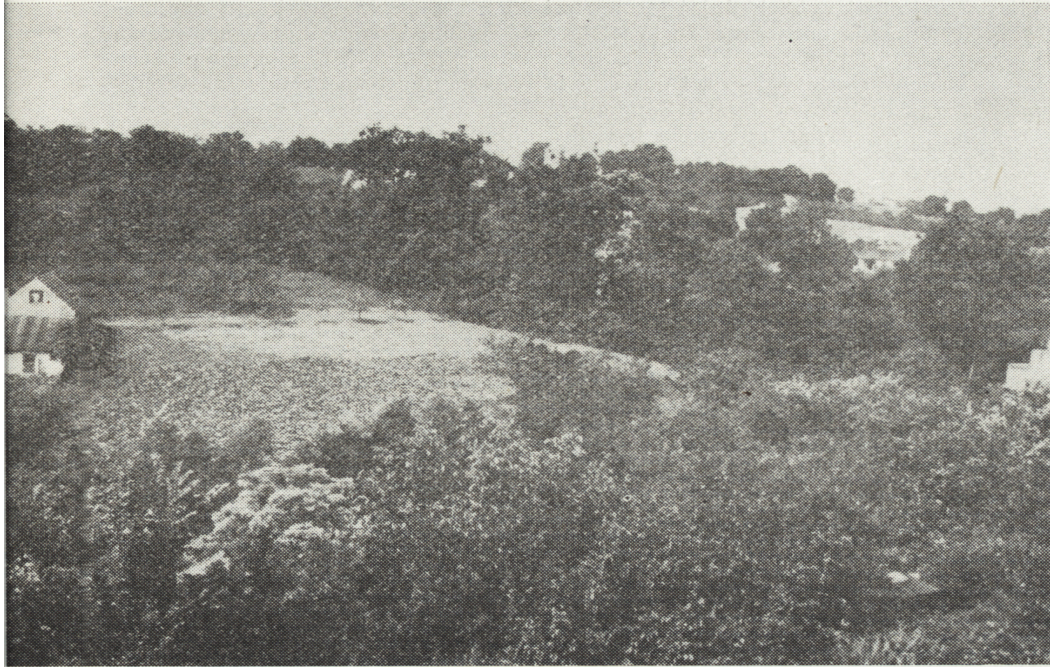
Statystycznie można uchwycić tylko jedną różnicę — mianowicie przewagę domów całkowicie naziemnych nad półziemiankowymi, jakkolwiek te ostatnie występują nadal. Ludność tej osady zapewne składała się w XII w., sądząc po ilości odkrytych i domniemanych domostw (ok. 150), z około 800 mieszkańców. W 1260 r. osada została spalona przez Tatarów, o czym świadczą ślady pożarów w chatach oraz zwęglone szkielety.

4. MIASTO LOKACYJNE 1286—1360

W 1286 r. nowa lokacja przenosi ciężar miasta na Wzgórze Miejskie. Powoli miasto odbudowuje się ze zniszczeń 1260 r. W 1292 r. kasztelan krakowski Żegota ufundował szpital i klasztor Św. Ducha.

Przypuszczalnie w tym samym czasie nastąpiła fundacja kościoła pod tym samym wezwaniem⁴⁰.

⁴⁰ LB, t. III, s. 51, 52, s. 39



We wczesnym średniowieczu teren osady targowej

Usytuowanie wymienionych obiektów wyznacza mniej więcej granicę zabudowy miasta w północnej części. Lokalizacja ich jest charakterystyczna dla tego rodzaju budowli, gdyż szpitale i kościoły szpitalne wznoszono w średniowieczu w pobliżu bram miejskich⁴¹.

Jednocześnie punkt ten stanowi przeciwległy kraniec w stosunku do kolegiaty i Wzgórza Miejskiego. Jak się wydaje, poza obrębem obwarowań pozostały wówczas również tereny wokół kolegiaty zajęte przez domy duchowieństwa.

Wczesne obwarowania miasta lokacyjnego były prawdopodobnie bardzo skromne ze względu na ograniczone środki miasta po katastrofie najazdu tatarskiego i, być może, odkryte umocnienia drewniano-ziemne na ulicy Zamkowej są relikdami tych właśnie obwarowań.

Przemawiałby za tym również kierunek i usytuowanie wspomnianych umocnień, które biegnęły wzdłuż późniejszej linii murów ceglanych skrajem

⁴¹ Np. w Krakowie: „...*hospitale et coenobium... in civitatem Cracoviensem anno Domini 1244, sexta... et ecclesiam parochialem Sanctae Crucis in angulo civitatis Cracoviensis septentrionali sitam...*”, LB, t. III, s. 39.

ulicy Zamkowej w zachodniej stronie miasta. W dalszym przebiegu obejmowały Rynek, nie dochodząc do kościoła Św. Ducha, i dalej biegły krawędzią skarpy nadwiślańskiej, zataczając łuk, być może wzdłuż wąwozu będącego fosą we wczesnym średniowieczu, i pozostawiając poza obrębem zabudowań tereny na wzgórzach: Katedralnym i Zamkowym.

Zasięg obwarowań gotyckich był dużo szerszy, przebiegu ich nie ma potrzeby w tym miejscu przypominać, ponieważ jest powszechnie znany.

Ze źródeł archeologicznych możemy wywnioskować, jak rozwinęły się w tym czasie przedmieścia i inne osady bliskomiejskie.

Egzystuje nadal jako *suburbium* osada świętojakubsko-świętopawelska, zabudowana bardzo luźno i o minimalnym już w tym czasie znaczeniu. Na Wzgórzu Świętego Wojciecha około połowy XIII w. rozwinęła się osada na skutek postępowania osadnictwa od strony Wzgórza Świętojakubsko-Świętopawelskiego i od strony Wzgórza Miejskiego. Powstaje tutaj około 1300 r. kościół Św. Wojciecha.

W okolicy ulicy zwanej Grodzisko oraz w okolicy wzgórza zwanego Żmigrodem odnajdujemy ślady osadnictwa z XIII w. w postaci luźno rozsianych zabytków ceramicznych.

5. PODSUMOWANIE

W najstarszej historii Sandomierza możemy wyróżnić kilka wyraźnych etapów-faz w rozwoju miasta:

1. Najstarsze miasto od połowy X do końca XI w.
2. Stare miasto od początku XII do połowy XIII w., ściślej do 1260 r.
3. Miasto lokacyjne po 1286 do około 1360 r.

NAJSTARSZE MIASTO

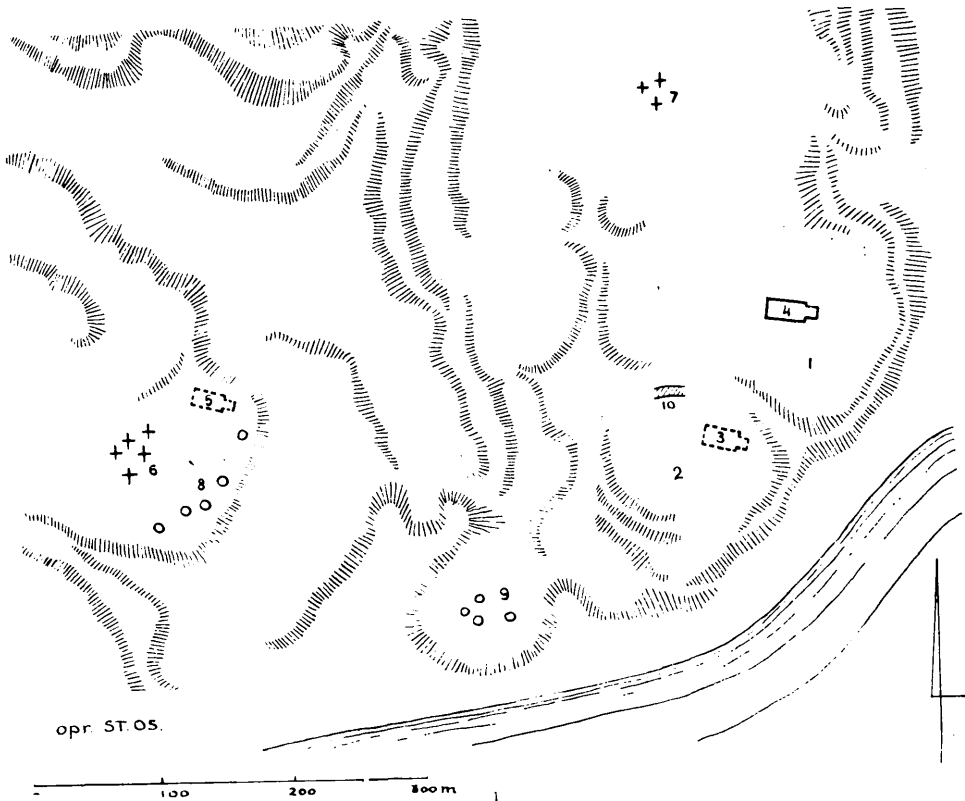
Zapewne już w drugiej połowie X w. na terenie Gostomianum lub na Wzgórzu Katedralnym powstał gród, który w XI w. rozrósł się w silnie umocniony ośrodek militarny. Wydaje się, że użyte przez Galla Anonima określenie *sedes regni principales* w odniesieniu do Wrocławia, Krakowa i Sandomierza na przełomie XI i XII w. należy rozumieć w przypadku Sandomierza raczej jako podkreślenie militarnego znaczenia grodu niż potencjału demograficznego czy zajmowanej powierzchni.

Porównanie tych trzech ośrodków ze sobą około połowy XIV w. w zakresie liczby mieszkańców i kościołów przedstawia się następująco: Wrocław 25 kościołów — około 17 000 mieszkańców⁴², Kraków 21 kościołów — około 12 000 mieszkańców⁴³, Sandomierz 7 kościołów — około 2500 mieszkańców⁴⁴. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że liczby te są tylko przybliżone oraz że dla

⁴² R. Heck, *Struktura średniowiecznego Wrocławia na przełomie XIV i XV w.*, „Sobótka” 1952, R. VII, s. 86.

⁴³ Ibid. MPV, t. I, s. 104—117, 173—187.

⁴⁴ MPV, t. II, s. 365 (kościół Św. Piotra, Św. Pawła, Św. Wojciecha, Św. Ducha). LB, t. III, s. 254, 455.

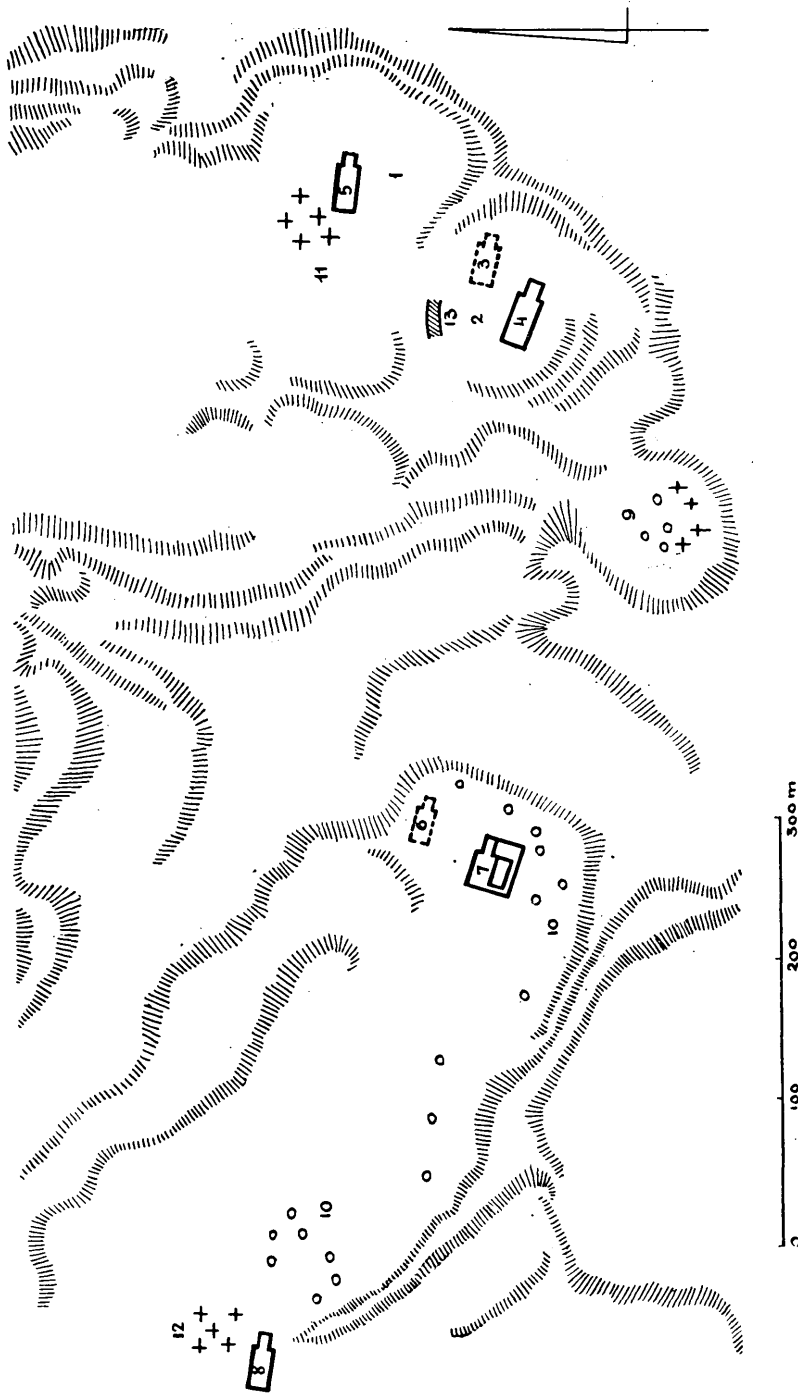


Ryc. 11. Sandomierz w XI w.

1 — teren grodu?, 2 — podgrodzie?, 3 — kościół Św. Mikołaja?, 4 — kościół Św. Piotra, 5 — kościół Św. Jana, 6 — cmentarzysko świętojakubskie, 7 — cmentarzysko odkryte przy ratuszu, 8 — osada świętojakubska, 9 — ślady osadnictwa na Wzgórzu Zamkowym, 10 — odkryta część wału obronnego, starorzecze Wisły, spadki terenu i wąwozy

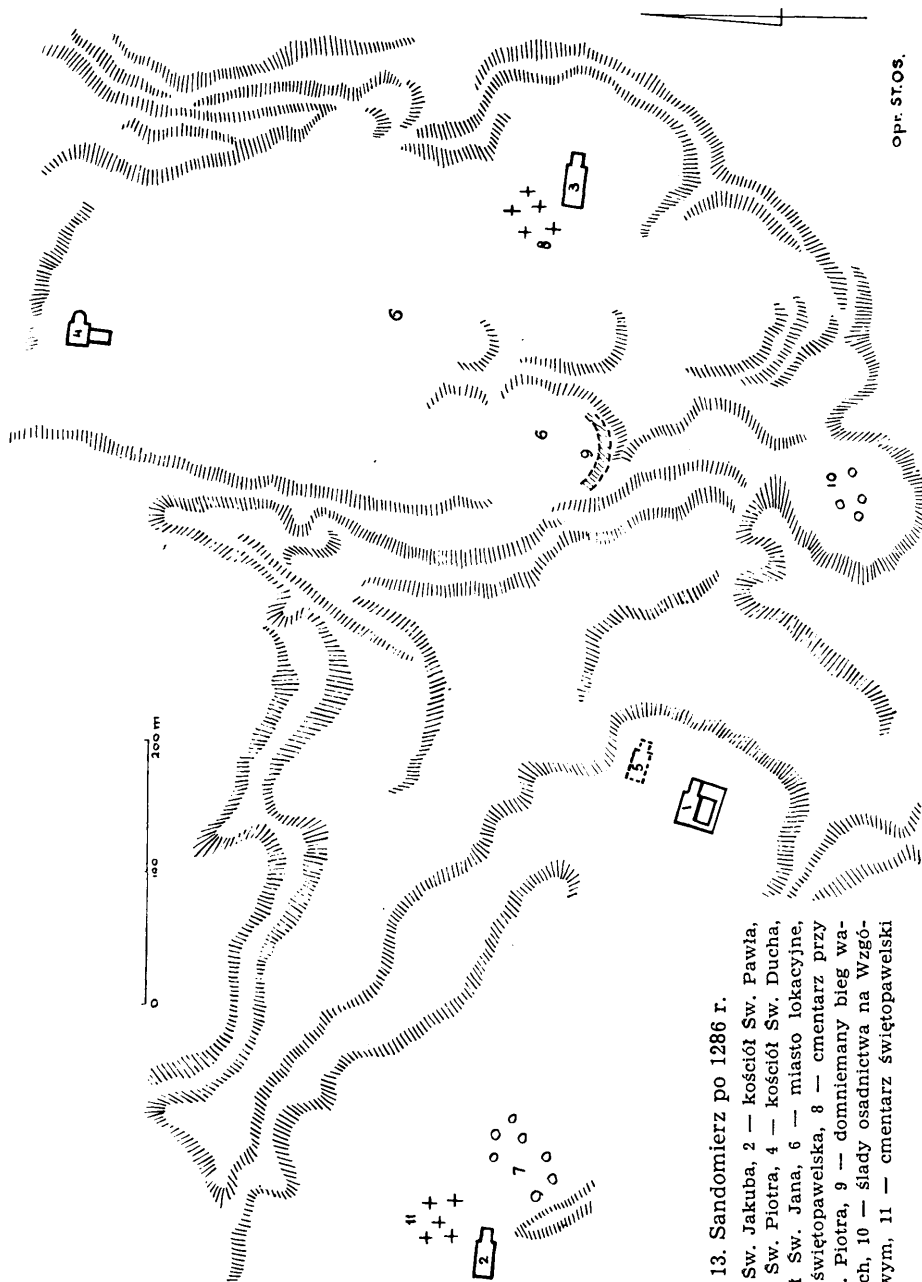
Sandomierza obrazują one stan, kiedy w sto lat po zniszczeniach tatarskich miasto podniosło się na nowo ze zniszczeń, niewątpliwie oddają one również właściwą proporcję porównania także i wcześniej.

Położenie Sandomierza przy jednej z głównych europejskich dróg handlowych oraz przy dogodnej przeprawie przez Wisłę wymagało z pewnością specjalnie silnych umocnień. Blisko związane z grodem pod względem topograficznym i obronnym było podgrodzie, które zajmowało teren Wzgórza Katedralnego lub teren Gostomianum. Podkreślić należy, że teren Gostomianum stanowił w przeszłości i stanowi w zasadzie dalszy ciąg tego samego wzgórza, zwanego Katedralnym lub Kolegiackim, o dość równej kulminacji, być może specjalnie ściętej dla celów osadniczych. Wzgórze to było przecięte nie istnie-



Ryc. 12. Sandomierz od XII do połowy XIII w.

1 - teren grodu?, 2 - podgrodzie?, 3 - podgrodzie?, 4 - kościół Sw. Mikołaja?, 5 - kościół Najśw. Panny Marii, 6 - kościół Sw. Jana, 7 - kościół Sw. Jakuba, 8 - kościół Sw. Pawła, 9 - osada na Wzgórzu Zamkowym, 10 - osada na Wzgórzu Świętojakubsko-Pawelskim, 11 - cmentarz przy kościele Sw. Piotra, 12 - cmentarz przy kościele Sw. Piotra, 13 - odkryta część wału obronnego



opr. ST. OS.

Ryc. 13. Sandomierz po 1286 r.

1 — kościół Sw. Jakuba, 2 — kościół Sw. Pawła,
 3 — kościół Sw. Piotra, 4 — kościół Sw. Ducha,
 5 — kościół Sw. Jana, 6 — miasto lokacyjne,
 7 — osada świętopawelska, 8 — cmentarz przy
 kościele Sw. Piotra, 9 — domniemany bieg wa-
 łów miejskich, 10 — ślady osadnictwa na Wzgó-
 rzu Zamkowym, 11 — cmentarz świętopawelski

jącym dziś głębokim, poprzecznym wąwozem, który sztucznie pogłębiony we wczesnym średniowieczu, pełnił funkcję fosy.

Na terenie grodu (lub w najbliższym sąsiedztwie) w XI w. (lub nieco wcześniej) powstaje pierwszy kościół pod wezwaniem Św. Mikołaja. Jego bliższa lokalizacja nie jest nam znana, gdyż przestał istnieć zapewne już po najeździe tatarskim w 1260 r. Można tylko sądzić, że stał mniej więcej w miejscu, gdzie dziś wznosi się budynek zwany Wikariatem. Nie jest wykluczone, że również jeszcze w XI w. na terenie podgrodzia powstał dla potrzeb zamieszkałej tu ludności kościół pod wezwaniem Św. Piotra. W każdym razie w 1166 r. był z pewnością kościołem parafialnym⁴⁵.

Być może, że ludność zamieszkująca podgrodzie założyła cmentarz w okolicy dzisiejszego ratusza i używała go w ciągu XI w.

Równoległe z centrum miejskim na Wzgórzu Katedralnym rozwijała się osada targowa na Wzgórzu Świętojakubskim. Osada ta zajmowała w XI w. południowo-wschodni stok wzgórza. Składała się z wielu z dala od siebie rozmieszczonych chat luźno stojących. Ludność tej osady założyła i użytkowała cmentarzysko, które znajdowało się w okolicy dzisiejszego Domu Księża Emerytów. Na skraju osady powstał kościół Św. Jana, którego posadowienie jak i wezwanie świadczą o konieczności walki z żywymi jeszcze przeżytkami pogańskimi⁴⁶.

Miejsce, które dzisiaj zajmuje kościół Św. Jakuba wraz z jego najbliższym otoczeniem, nie było zabudowane — i tutaj, być może, mieścił się targ *sensu stricto*.

Na terenie między Wzgierzem Katedralnym a Świętojakubskim, to jest na ulicy 1 Maja oraz na Wzgórzu Zamkowym, znajdujemy nieliczne ślady luźnego osadnictwa z tego czasu (ryc. 11).

STARE MIASTO

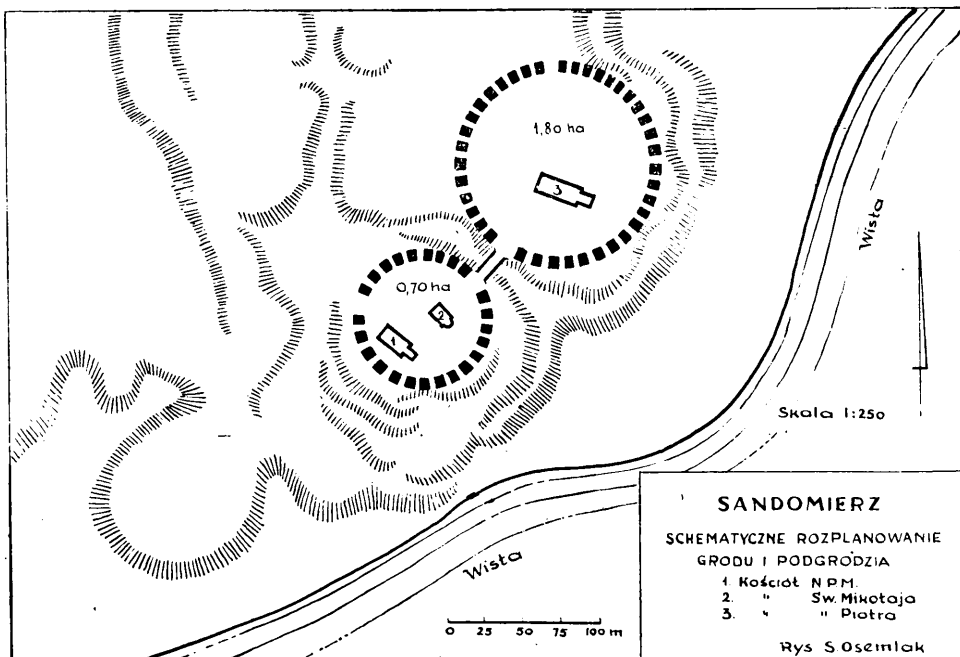
W XII wieku nie obserwujemy dużo większego rozprzestrzenienia się osadnictwa, poza objęciem Wzgórza Świętopawelskiego, lecz w sposób uchwytyny archeologicznie miasto rozwinęło się i okrzepło.

Gród wraz z podgrodziami egzystują nadal. Na miejscu późniejszej gotyckiej kolegiaty powstaje najpierw pierwszy, a następnie drugi kościół romański pod wezwaniem NMP. Istnieją nadal kościoły: Św. Mikołaja i Św. Piotra. Przy kościele Św. Piotra rozpoczęto w tym czasie chowanie zmarłych. Być może, że na terenie zamku powstaje gródek strażniczy, a teren przylegający od ulicy Zamkowej staje się drugim podgrodzem.

Ciężar osadnictwa przenosi się na Wzgórze Świętojakubskie i Świętopawelskie, gdzie przed rokiem 1244 następuje pierwsza lokacja miejska. W pierwszej

⁴⁵ Według wcześniejszych prac, np. S. Łaguna *Pierwsze wieki kościoła w Polsce* („Kwartalnik Historyczny”, t. V, 1891, s. 548—568), kościoły określone w źródłach XI—XII-wiecznych mianem „*ecclesia*” były parafialne. Późniejsze prace kwestionują wyłączenie tego terminu i wskazują, że kościoły parafialne były w przekazach XI—XII-wiecznych nazywane również „*capellae*”. To zwraca uwagę na kościół Św. Jana!

⁴⁶ Por. uwagi o kościele Św. Jana w przypisie 45 oraz przypis 38.



Ryc. 14. Sandomierz. Schematyczne rozplanowanie grodu i podgrodzia

ćwierci XIII w. powstaje kościół Św. Jakuba pierwotnie parafialny. Po osadzeniu w nim dominikanów parafię przeniesiono do kościoła Św. Pawła wybudowanego ok. 1226 r. Egzystuje nadal kościół Św. Jana.

Charakter osady jako targu tak wyraźny w XI w. przestaje być czytelny archeologicznie w XII w. Osada nawarstwia się na cmentarzysko XI-wieczne i zajmuje całe wzgórze. W XII w. mieszkańcy Wzgórza Świętojakubsko-Świętopawelskiego rozpoczynają chowanie zmarłych w pobliżu kościoła Św. Pawła (ryc. 12).

W 1260 r. najazd tatarski kładzie kres świetnemu rozwojowi miasta. Ulega spaleniu gród wraz z kościołem N.P.M. i Św. Mikołaja oraz osada na Wzgórzu Świętojakubskim. Data ta jest jednocześnie dla Sandomierza końcem najstarszej, wczesnośredniowiecznej historii miasta.

Miasto lokacyjne nadało Sandomierzowi inny charakter. Rozproszony typ osadniczy, w którym każde wzgórze stanowiło całość dla siebie z luźną drewnianą zabudową, charakterystyczny dla Sandomierza we wczesnym średniowieczu, ustąpił miejsca zdyscyplinowanej zabudowie nowo lokowanego miasta.

MIASTO LOKACYJNE PO 1286 R.

Dwadzieścia lat po zniszczeniach spowodowanych przez najazd tatarski Sandomierz uzyskuje następną lokację wraz z przeniesieniem miasta na Wzgórze Miejskie. Miasto w tym czasie nie objęło jeszcze całości wzgórza i nie



Ryc. 15. Sandomierz wczesnośredniowieczny, próba rekonstrukcji

sięgało linii późniejszych murów gotyckich. Poza obrębem nowo lokowanego miasta pozostały tereny wokół kolegiaty, a od północy poza miastem znalazł się szpital i kościół Św. Ducha (fundacja w 1292 r.), który jak wszystkie tego rodzaju obiekty lokalizowany był z reguły poza zabudową mieszkalną (ryc. 13).

W drugiej połowie XIII w. można zaobserwować powolne podnoszenie się miasta z upadku spowodowanego ostatnim najazdem tatarskim.

Eligio. Gossowski

ИЗ ПРОБЛЕМАТИКИ ИССЛЕДОВАНИЙ РАННЕСРЕДНЕВЕКОВОГО
САНДОМЕЖА

В древней истории Сандомежа можно легко выделить следующие этапы развития города: 1. древнейший город (с половины 10 до конца 11 века), 2. старинный город (с начала 12 до половины 13 века, точнее до 1260 г.), 3. город после 1286 г. (присвоение городских прав) до около 1360 г.

Считается, что уже во второй половине 10 века на Кафедральном холме в Сандомеже образовалось укрепленное поселение, которое в 11 веке стало крепостью. С городом был связан, как в топографическом, так и в оборонительном смысле, посад, который занимал территорию так называемого Collegium Gostomianum. Следует подчеркнуть, что территория Gostomianum является естественным продолжением только что названного Кафедрального (или Коллегиатского) холма. Эта территория довольно плоская; возможно, что в прошлом ее специально выровняли для поселенческих целей. Холм пересекал не существующий уже сегодня глубокий овраг, который в раннем средневековье был искусственным образом углублен и играл роль крепостного рва.

На территории города в 11 веке (возможно, немного раньше) был построен первый костел св. Миколая. Сегодня нельзя точно определить местоположение этого костела, так как он был разрушен, вероятно, сразу после татарского нашествия 1260 года. Предполагают, что он стоял на месте, где в настоящее время возвышается дом викария („Викариат”). Есть основания предполагать также, что еще в 11 в. на территории посада для потребностей местных жителей был построен костел св. Петра. Возможно, что район сегодняшней ратуши в 11 веке жители посада использовали как кладбище.

Наряду с городским центром на Кафедральном холме развивалось торговое поселение на Свентоякубском холме. В 11 в. оно занимало юго-восточный склон холма. Поселение состояло из большого количества отдельно и далеко друг от друга стоящих изб. Рядом было кладбище — сегодня на этом месте дом пенсионеров. На окраине поселения был построен костел св. Яна. Его местоположение и наименование свидетельствуют о все еще продолжающейся в те времена борьбе с языческими традициями.

На месте, где в настоящее время стоит костел св. Якуба, и в его ближайшем окружении не было никаких построек — там был расположен, по-видимому, базар.

В 12 в. город почти не разрастался, если не считать заселения Свентопавельского холма, однако с археологической точки зрения он заметно развился и окреп. Продолжали существовать град и посад. Там, где сегодня возвышается готическая коллегиата, был построен первый, а затем второй романский костел св. Марии. Все еще имеются костелы св. Миколая и св. Петра. У стен последнего из них в то время стали хоронить умерших. Возможно, что на территории замка возник в 12 веке небольшой сторожевой град, а ближайшее окружение Замкового холма (со стороны ул. Замковой) стало вторым посадом.

Центр заселения переносится на Свентоякубско-Свентопавельский холм. В первой четверти 13 века был воздвигнут костел св. Якуба, являвшийся сначала приходским. После того, как он был передан доминиканцам, приходским стал, построенный в 1226 г., костел св. Павла. В это время в дальнейшем существует костел св. Яна.

Первоначальный (в 11 веке) бесспорно торговый характер поселения сглаживается с археологической точки зрения в 13 веке. Поселение заняло весь холм, в том числе и кладбище.

В 1260 г. татарское нашествие кладет конец процветанию города. Крепость вместе с костелами св. Миколая и св. Марии, а также поселение на Святоякубском холме были сожжены. Этим годом кончается древняя, периода раннего средневековья, история города Сандомежа.

Присвоение городских прав придало Сандомежу другой характер. Разрозненный вид заселения, в котором каждый холм являлся отдельным селением с открытой деревянной застройкой, уступил места плановой застройке нового города.

FROM THE STUDIES OF THE HISTORY OF SANDOMIERZ IN THE EARLY MIDDLE AGES

We can distinguish three clearly defined periods in the earliest history of Sandomierz. Those are: 1. the oldest burgh, mid-tenth to the end of the 11th century; 2. the old town, from the beginning of the 12th to mid-thirteenth (1260) century; 3. the location-charter town, from after 1286 to c. 1360.

It was probably already in the second half of the 10th century that a fortified burgh was built on the hill which is today called the Cathedral (Katedralne) Hill. In the course of the 11th century the burgh grew into a well-fortified military castle-town. An adjacent suburban part of the town was closely linked with it, both topographically and within the joint defence system. The suburban settlement occupied the site of the present Collegium Gostomianum. The fact ought to be stressed that that area forms a continuation of the elevation of the Cathedral Hill (also called Collegiate Hill). The top of the hill is a comparatively flat surface; it is probable that it was levelled on purpose, in preparation of the site for the future settlement. A deep natural gorge (no longer existing) which at that time cut across the hill was further deepened and turned into a fosse in the early Middle Ages.

In the 11th century (or possibly a little earlier) the first church, St. Nicholas was erected within the walls of the town. It is not possible to establish the precise site, for it was probably destroyed already in the Tartar raid of 1260, but there are some grounds for supposing that it stood approximately where the so-called Vicarage (Wikariat) building stands today. It is probable that in the same 11th century a second church, St. Peter's, was built in the suburban part of the town for its inhabitants. It is also probable that they had a cemetery on the site near the present town hall.

Parallel to the growth of the town centre on the Cathedral Hill, a small market town, hardly more than a mere settlement, was growing on St. James' (Święto-jakubskie) Hill. During the 11th century it occupied the south-east slope of the hill. It had no definite layout, consisting simply of a number of loosely scattered cottages. A cemetery was situated near the site of the present House for Retired Clergymen. On the outskirts of the settlement St. John's church was erected. Its location and the dedication to Saint John seem to confirm the hypothesis that it was still at that time necessary to fight the pagan traditions kept alive among the people.

There were no buildings on the present site of St. James's church and in its immediate surroundings and the area was probably used as a market place.

In the 12th century houses were built on St. Paul's (Świętopawelskie) Hill, but apart from that there was no marked spreading of the town. Archaeological findings

show, however, that during that time the town developed and firmly established its internal structure. The original division into the castle-town and the adjacent suburban part of the town remained unchanged. A Romanesque church dedicated to the honour of Saint Mary was built on the site of the present Gothic collegiate church, fell into ruin, and was soon rebuilt in the same style. The churches of St. Nicholas and St. Peter remained unchanged on their original sites. About that time St. Peter's churchyard was first used for burials. Also, a small sentry fort was probably built at that time within the castle premises, and the area in the immediate neighbourhood of the Castle (Zamkowe) Hill on the side of the present Zamkowa Street was adapted for the second suburban settlement.

Then the impact of the townward movement of settling shifted onto the Świętojakubskie and Świętopawelskie Hills, where the first regular location town was founded before 1244. In the first quarter of the 13th century the parish church of St. James was built. After it had been taken over by the Dominican friars, St. Paul's (built c. 1266) was made the parish church. The church of St. John was still in use.

Archaeological findings seem to prove that, in marked contrast with the 11th century, the settlement on the Świętojakubskie Hill lost in the course of the 12th century the character of a market centre. It spread gradually over the former cemetery site and came to occupy the entire area of the hill.

The Tartar raid of 1260 put an end to the flourishing development of the town. The original castle-town with its churches of St. Nicholas and St. Mary, and also the settlement on the Świętojakubskie Hill, were totally destroyed by fire. That date marks the end of the earliest mediaeval history of the town of Sandomierz.

With the granting of location rights the town changed its character entirely. The former type of scattered settlement, where each hill was a separate whole and in which the wooden buildings were loosely scattered without any plan, was replaced by an organized system according to which the layout of the new town was planned.